

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.  
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Administracja — tel. 120-13.  
Drukarnia — tel. 173-43.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**NUMER POJEDYNCZY  
20 GROSZY.**

**RADA NACZELNA**

Debata polityczna Rady Naczelnej trwała w niedzielę w nocy aż do 4 godz. Codziło nam o to, by możliwie wszyscy towarzysze mogli wypowiedzieć swoje zdanie. Naprzekór „rewelacjom” prasy mieszczańskiej o „burzliwość” obrad mówcy używali argumentów rzeczowych, przedstawiali swoje stanowiska w sposób jasny i szczerzy. Debata wykazała, że w Partii niema żadnych różnic programowych, niema również różnic co do zasadniczej linii taktycznej na sytuację obecną. Dlatego właśnie zakończyliśmy prace Rady nie tylko bez uczucia „rozdźwięku” pomiędzy nami, ale — wręcz przeciwnie — z przeświadczeniem o wewnętrznej zwartości.

Przeświadczeniu temu dał wyraz przewodniczący tow. Daszyński w przemówieniu końcowym, którego ustęp główny podajemy dosłownie:

„Rada Naczelna spełniła swój obowiązek, przeprowadzając gruntowny i

obszerną dyskusję, która przyczyniła się do wyjaśnienia i wyrównania różnic, odnoszących się wyłącznie do poszczególnych form prowadzenia walki opozycyjnej z Rządem. Powzięliśmy ścisłe uchwały zasadnicze. Rada Naczelna wskazała drogę proletariatu, wskazała ją w warunkach niezwykle trudnych, gdy tajemniczość metod rządzenia Państwem pozwala spodziewać się najbardziej nieprzewidywanych wystąpień Rządu. Jednymyślnie w powyższej uchwałę pokazuje, że niema tu zwycięzców ani zwyciężonych, że zwyciężyła jedynie solidarność zorganizowanego proletariatu. Zwycięzcą jedynym naszych narad jest Polska Partja Socjalistyczna!”

Tow. Daszyński wyraził następnie imieniem Rady Naczelnej podziękowanie serdeczne kolejarzom na ręce ich prezesa tow. Adama Kuryłowicza, za udzielenie Radzie dla jej prac prześlicznej sali.

**SPRAWA MIN. MORACZEWSKIEGO**

Jak pisaliśmy w poniedziałek, Rada Naczelna wysłuchała pierwszego dnia obrad obszernie pismo min. Moraczewskiego. Przewodniczący stwierdził, że fakt odczytania tego pisma nie może być w żadnym razie precedensem na przyszłość. Prezes Centralnego Sądu Partyjnego tow. Marek złożył w tej sprawie przed Radą oświadczenie, które podajemy dosłownie, a które Rada przyjęła do wiadomości:

„Centralny Komitet Wykonawczy przekazał z końcem sierpnia r. b. Centralnemu Sądowi Partyjnemu do osądzenia sprawę przeciwko min. Moraczewskiemu o złamanie karności partyjnej.

W piśmie swoim, przekazującym tę sprawę Sądowi, podniósł C. K. W., że min. Moraczewski wbrew uchwale Rady Naczelnej z dn. 29 maja r. b., nakazującej wszystkim członkom Partji opozycję w stosunku do obecnego Rządu, uchwale

te złamał, a pozostając nadal w Rządzie, brał udział we wszystkich aktach Rządu. Centralny Sąd Partyjny wydał wobec tego wyrok, orzekający wydalenie min. Moraczewskiego z szeregu partyjnych za złamanie karności partyjnej oraz za działalność przeciwko uchwałom ciał kierowniczych, nakazującym opozycję.

Niektórzy członkowie Partji zarzucili, że wyrok C. S. P. jest nieformalny, albowiem nie wszyscy członkowie Sądu zawiadomieni zostali o rozprawie i nie doręczono min. Moraczewskiemu aktu oskarżenia, a on sam nie został przez Sąd przesłuchany.

Po porozumieniu się z członkami Sądu oświadczam, że w najbliższym czasie zwołam wszystkich członków Centralnego Sądu Partyjnego celem rozpatrzenia zarzutów nieformalności postępowania i powzięcia w tej sprawie decyzji”.

**SPRAWY ORGANIZACYJNE**

Sprawozdanie organizacyjne C. K. W. złożył tow. Pużak. Sprawozdanie zostało — po dyskusji — przyjęte jednymyślnie do wiadomości. Omówiono zarazem kierunek organizacji kampanji wyborczej do Sejmu i do Senatu. Rada Naczelna — zgodnie z wnioskiem C. K. W.

— wzięła pod uwagę tylko możliwość współdziałania wyborczego z P. S. L. „Wyzwolenie” i z grupami socjalistycznymi mniejszości narodowych. Form tego współdziałania Rada Naczelna nie przesądziła, pozostawiając tu swobodę działania C. K. W.

**WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE DO C. K. W.**

Rada Naczelna nie przyjęła — w końcu — dymisji z C. K. W. tow. Jaworowskiego i Prausowej i powołała do C. K. W. decyzją znowu jednymiślną, ze względu na potrzebę wzmożonej pracy — tow. Ziemięckiego. Pełny skład C.

K. W. przedstawia się tedy następująco: tow. tow. N. Barlicki, K. Czapiński, I. Daszyński, R. Jaworowski, J. Kwapiński, M. Niedziałkowski, Z. Prausowa, K. Pużak, A. Szczerkowski, Z. Zaremba, B. Ziemięcki, Z. Żuławski.

**POLITYKA P.P.S. W SAMORZĄDZIE**

Referowali ją tow. tow. Jaworowski i Nowicki. Stormułowali oni tezy progra-

mowe, które Rada Naczelna przyjęła i przekazała C. K. W.

Uchwały Rady Naczelnej, których nie mogliśmy w powodu spóźnionej pory umieścić w numerze wczorajszym, podajemy dzisiaj. Jest wśród nich wniosek tow. Czapińskiego w związku z dziesięcioleciem rewolucji bolszewickiej. Stwierdza-

my z całą pewnością swoich słów: stanowisko całej Partji jest jasne; „rozbić” w Partji niema; solidarność wewnętrzna i solidarność z klasowym ruchem zawodowym jest zapewniona.

**C. K. W.**

Posiedzenie C. K. W. odbędzie się w piątek, dn. 11 listopada, o g. 5 p.p. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Obecność wszystkich towarzyszy — członków C. K. W. konieczna.  
Sekretariat Generalny.

**SZERZENIE ZAMACHOWYCH NASTROJÓW**

Pisma monarchistyczne ze „Słowem” na czele „namawiają” p. Prezydenta Rzeczypospolitej, by po wygaśnięciu z dn. 28 listopada mandatów Sejmu obecnego nie zarządzał niezwłocznie nowych wyborów. Motyw „konstytucyjny” brzmi, że skoro Konstytucja mówi o tym obowiązkowo Prezydenta „po” wygaśnięciu mandatów, nie mówi zaś „niezwłocznie po”, owe „po” zatem może oznaczać zarówno kilka miesięcy, jak — dodajmy o siebie — i dziesięć lat.

biąz” redakcji szanownego organu nie niepokoi. My jednak pozostajemy przy swoim zdaniu: pomysły „Słowa” są nawoływaniem Głowy Państwa do „pokojowego” zamachu stanu.

Rzecz naturalna, nie przypuszczamy ani na chwilę, by te nawoływania miały odnieść skutek. Warto wszakże stwierdzić, jak daleko już zaszedł tupet naszych domorosłych zwolenników monarchji.

Ano, im większa dziś pewność siebie, tym mocniej się oberwie po łapach, we właściwym czasie.

**DALSZE UCHWAŁY  
RADY NACZELNEJ**

PRZYJĘCIE DO WIADOMOŚCI SPRAWY WOZDAN C. K. W.

1.

Rada Naczelna przyjmuje sprawozdanie polityczne C. K. W. do zatwierdzającej wiadomości.

2.

Rada Naczelna przyjmuje do wiadomości sprawozdania organizacyjne i kasowe C. K. W.

ORGANIZACJA KAMPANJI WYBORCZEJ.

Rada Naczelna upoważnia C. K. W. do przeprowadzenia rozmów z grupami socjalistycznymi mniejszości narodowych i z P. S. L. „Wyzwolenie” co do możliwych form współdziałania wyborczego.

**DZIESIĘCIOLECIE BOLSZEWIZMU.**

Rada Naczelna stwierdza w dziesiątą rocznicę przewrotu bolszewickiego całkowite ideowe bankructwo komunizmu, który rozpadł się na kilka zwalczających się nawzajem kierunków; kierunki te oskarżają siebie wzajemnie o „kontrrewolucyjność” o „zdradę”, o „bonapartyzm” i t. d.

Rada Naczelna poleca organizacjom partyjnym wyjaśniać ogółowi robotniczym rozkład ideologii i praktyki komunistycznej; aby w ten sposób wzmacniać jedność szeregów proletariatu.

**WSKAZANIA ORGANIZACYJNE.**

Rada Naczelna — zgodnie z art. 30 statutu partyjnego — wyjaśnia, że cała lista kandydatów P. P. S. do Sejmu i do Senatu z poszczególnych okręgów wyborczych podlega uprzedniej aprobacie C. K. W.

Nadto C. K. W. ma prawo rozporządzania miejscami czołowymi każdej listy sejmowej i senatorskiej.

Bez zgody C. K. W. na daną listę nie wolno jej zgłaszać do władz wyborczych.

\*\*

Wskazania Rady Naczelnej w zakresie polityki samorządowej ogłosimy jutro, pragniemy je bowiem skomentować nieco szczegółowiej.

Tekst uchwały, uzupełniającej C. K. W., brzmi:

„Rada Naczelna nie przyjmuje dymisji tow. tow. Jaworowskiego i Prausowej.

Rada Naczelna — wobec przewidywanej akcji wyborczej — powołuje w drodze wyjątkowej do C. K. W. tow. Ziemięckiego”.

Zdanie „w drodze wyjątkowej” — powstało stąd, że Rada Naczelna, powołując do C. K. W. tow. Ziemięckiego, postanowiła zwiększyć na czas do Kongresu liczbę członków C. K. W. o jednego jeszcze towarzysza.

**KONFLIKT KOLEJARZY Z RZĄDEM W CZECHOSŁOWACJI**

Praha, 8 listopada. (PAT.) Konflikt kolejarzy z rządem ma być załagodzony na podstawie stałego dodatku służbowego, który zostałby wliczony do pensji. Dodatek ten pochłonąłby 57 milj. koron. Kolejarze natomiast domagają się zwiększenia pensji, na które potrzeba by 97 milj. koron czeskich i wymagającego pokrycia pozabudżetowego, czemu sprzeciwia się Ministerjum Kolei. Rokowania z kolejarzami prowadzi premier Svehla. Istnieje nadzieja, że kompromis dojdzie do skutku.

**NOWY ESTOŃSKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Tallin, 8 listopada. (PAT.) Prezydent republiki zaproponował przyjęcie teki Spraw Zagranicznych postowi estońskiemu w Helsingforsie Hellatowi. Hellat zaoferowaną mu tekę przyjął. Nominacja nastąpi w dniach najbliższych na zasadzie odpowiedniej uchwały parlamentu.

**NASZE „ROZDŹWIĘKI”.**

Prasa mieszczańska pociesza samą siebie, jak może, pisząc o wynikach prac Rady Naczelnej P. P. S. Jakże to? Niema ani rozłamu, ani żadnego skandalu, ani nawet drobniejszej awanturki! Naogół tedy pisma — co prawda nie wszystkie — powiadają mniej-więcej tak: zwyciężyła karność partyjna; rozdźwięki trwają nadal; może będą się pogłębiały; a niektóre dzienniki umieściły nawet zgłoś sfałszowane rzekome oświadczenie tow. Daszyńskiego.

Spróbujemy raz jeszcze wyjaśnić, na czym polega błąd tych wszelkich rozumowań i przewidywań.

Widzicie, panowie; P. P. S. nie jest partyjką w inteligiencko-mieszczańskim rozumieniu wyrazu. Nas łączy nie jakaś chwilowa spółka polityczna, tymbardziej nie „spółka wzajemnego zabezpieczenia mandatów poselskich”, nie czyjś rozkaz; łączy nas cała ideologia, przemysłany, szczegółowo opracowany, na lata obliczo-

ny program, łączy tradycja, nieznanym innym obozom i kierunkom. Dlatego właśnie tak rzadko mamy wśród siebie różnice co do zasadniczych poglądów na taktykę ruchu robotniczego; dlatego nasze różnice — i tak było podczas obrad Rady Naczelnej — dotyczą prawie zawsze spraw, które wymagają dyskusji, wyjaśnień, ale to nie są „rozdźwięki”, mogące spowodować jakiegokolwiek bądź istotne skutki w praktyce codziennej walki proletariatu.

U nas mówi się tak: to a to było błędem; to a to było źle zrobione; to a to wymaga złagodzenia; to a to wymaga zaostrożenia. Centralny Komitet Wykonawczy przysłuchuje się wszystkim odcieniom opinii i stara się je później w miarę możliwości — uwzględnić. Oto „tajemniczy” powód, dla którego i ostatnia Rada Naczelna została zakończona, bez zwycięzców i bez zwyciężonych”.

S. K.

**P. P. S. W SAMORZĄDZIE MIEJSKIM**

Wybory z niedzieli ubiegłej przyniosły nam z kolei w Płocku, w Chełmie i w Kowlu 21 mandatów radzieckich. O-

gólna zatem cyfra radnych miejskich P. P. S. wynosi w chwili obecnej 1142, nie licząc Małopolski.

**P. ROMOCKI ROBI DROŻYŻNĘ  
PODWYŻKA CEN BILETÓW KOLEJOWYCH**

Z dniem 1 stycznia 1928 ceny biletów kolejowych zostaną podwyższone. Podobno przy dotychczasowych cenach kolej dokładała. Podwyżka zależnie od odle-

głości wynosić będzie od 10 do 20% dotychczasowej ceny. Również nieznacznej podwyżce ulegną ceny biletów na kolejach podmiejskich.

**GRUDNIOWA SESJA RADY LIGI NARODÓW**

Genuwa, 8 listopada. (PAT.) W dniu 5 grudnia r. b. rozpocznie się 48 sesja Rady Ligi Narodów. Przewodniczyć będzie delegat Chin. Porządek dzienny nadchodzącej sesji zawiera między innymi petycje litewskie z powołaniem się na art. 11 paktu Ligi oraz 2 sprawy gdańskie, mianowicie kwestja Westerplatte i sprawa Port d'attache. Referent dla sprawy litewskiej nie jest jeszcze wyznaczony. Poza to oczekiwane są interesujące debaty w kwestji op-

tantów węgierskich oraz w związku z zatargiem niemiecko-tureckim w sprawie krawownika „Salamis”. Ostatnia ta kwestja posiada pierwszorzędne znaczenie prawno-polityczne, pociąga ona bowiem za sobą konieczność interpretacji artykułów Traktatu Wersalskiego, dotyczących rozbrojenia Niemiec. Wreszcie znajduje się na porządku dziennym propozycja Chamberlaina zredukowania sesji Rady Ligi do 3-ech rocznie.

**SOCJALISCI FRANCUSCY W WALCE Z KARĄ ŚMIERCI**

Paryż, 8 listopada. (AW.) Frakcja socjalistyczna złożyła w Izbie Depu-

townych projekt zniesienia kary śmierci.

**UKŁAD STANÓW ZJEDNOCZONYCH Z FRANCJĄ W SPRAWACH CELNYCH**

Paryż, 8 listopada. (AW.) Dzisiejsza prasa poranna umieszcza doniesienia z Waszyngtonu, według których odpowiedź amerykańska na ostatnią notę francuską, w sprawach celnych, po odbytej konferencji Kelloga z posłem francuskim Claudelem

została wysłana w drodze telegraficznej do Paryża. Waszyngtońskie koła oficjalne są zdania, iż przy obecnym stanie sprawy z łatwością dojdzie do zawarcia prowizorycznego układu między obu państwami.

**TOW. PAUL BONCOUR PRZEWODN. KOMISJI SPRAW ZAGRAN. IZBY DEPUTOWANYCH**

Paryż, 8 listopada. (PAT.) Paul Boncour wybrany został 21 głosami przeciwko 9 na stanowisko przewodniczącego

komisji spraw zagranicznych izby deputowanych.

**STRAJK I LOKAUT W NIEMIECKIM PRZEMYSLE TEKSTYLNYM**

Berlin, 8 listopada. (PAT.) Sytuacja w przemyśle tekstylnym na prawym brzegu Renu uległa znacznemu zaostrożeniu. Jak donosi „Vorwaerts”, 7 fabryk dywanów i materiałów używanych do wyro-

bu mebli objętych zostało strajkiem. Lokaut w przemyśle tekstylnym ma być dzisiaj ogłoszony. Również na lewym brzegu Renu strajk w przemyśle tekstylnym coraz bardziej się rozszerza.

**ARGENTYNA A LIGA NARODÓW**

Madryt, 8 listopada. (A. W.) Bawiący w Madrycie argentyński minister spraw zagranicznych oświadczył, iż sprawa wrotu Argentyny do Ligi Narodów jest kwestja najbliższego czasu i byłaby już

zalatwiona, gdyby nie zbyt wolne tempo prac parlamentarnych. Decydujący jest tu moment, iż Liga Narodów przestaje być powoli Ligą zwycięzców.



## ZBLIZKA I ZDALEKA ZA PRZYKŁADEM ZACHODU.

Niedawno pełna inicjatywy towarzysząca partyjni opowiadała mi o wystawie chałupniczej, którą widział w Berlinie. Wczoraj znowu to. Krahelska opisywała w „Robotniku” wystawę „młodych” — czyby, pytamy, nie należało pomyśleć u nas o wystawie PRACY? Tyle się pisze o wystawie powszechnej w Poznaniu, która ma zwrócić na Polskę uwagę całego świata. A myżemy uwagę całej Polski zwrócić na warunki, wśród których żyje i pracuje robotnik polski? To nie tylko, aby raczył zwrócić na to uwagę słońce międzynarodowe, ale my prosto, ludzie pracy i ludzie myśli, ludzie czynu i ludzie czujący się odpowiedzialnymi wobec sumienia i historii za życie i zdrowie pokoleń polskich. Co my wiemy o życiu i zdrowiu robotnika polskiego, robotnicy polskiej, o pracy młodocianych? Kiedy w r. 1889 inspektor pracy w Warszawie, carski urzędnik lekarz dr. Świątkowski ogłosił pracę o „Robotniku Polskim”, rzecz opartą na materiale, niedostępnym dla polskiego badacza, otworzyliśmy usta z bolesnego zdziwienia. A byli tacy, co dowodzili, że „to wszystko” jest kłamstwem, wymyślonem przez Moskala dla pogwałcenia „polskiego” przemysłowca. Kiedy następnie Adolf Suligowski zorganizował ankietę mieszkaniową miasta Warszawy — stanęły szlachetnym tyłkom włosy na głowie z przerażenia i byli też bardzo niezadowoleni: ach co za nietakt obnażać takie brzydkie rzeczy wobec świata. Inicjatywa wyszła od konserwatysty (podówczas realisty). Gdyby była wyszła od socjalisty, powiedziano: zły patriotą rozmyślił się z projektem takim wystąpił, aby „poniżyć Polskę wobec świata”.

Dziś wiemy znacznie więcej o wszystkich tych ciężkich i smutnych sprawach. Są dzienniki, które starają się odsłonić prawdę. Sprawa mieszkaniowa nie schodzi ze szpał pism stołecznych, najbardziej tyłkom oddanych. Wszystkie te wiadomości zebrać, oświetlić je przy pomocy wykresów, grafików, map porównawczych, wskazać co się czyni w Anglii, w Wiedniu, w Paryżu, w Czechosłowacji i Sztokholmie w dziedzinie sprawy mieszkaniowej (ze stanowiska potrzeb klasy robotniczej). Odsłonić tragedję pracy ludzkiej w Polsce, w stolicy, w Łodzi i na całym obszarze państwa, po miastach i na roli, w fabryce i w warsztacie rzemieślniczym, pracę kobiet i młodocianych, pracę dzieci i okrutną pracę chałupniczą, odsłonić działalność zapobiegawczą w dziedzinie ochrony pracy, pomocy lekarskiej, opieki nad młodocianym robotnikiem

## UWAGI GOSPODARCZE POŁOŻENIE NIEMIECKIEGO RYNKU KONFEKCYJNEGO

Podobnie jak w innych gałęziach produkcji niemieckiej, i na rynku konfekcji następuje zwiększenie się stałe zapotrzebowania wewnętrznego. Niemcy racjonalizują i standaryzują swoje gospodarstwo, rozumiejąc, że istnienie przemysłu zależy od produkcji taniej i gatunku wytworów, że podstawą rozwoju jest zaspokojenie zapotrzebowania wewnętrznego; że wywóz jest dopiero wtórnym zjawiskiem gospodarczym.

Konfekcja niemiecka produkuje od lipca względnie sierpnia intensywnie, zamówień ma tyle, że nie może ich terminowo uskutecznić do końca roku, a to tembardziej, że tkalnie sukna nie mogą podążyć za zamówieniami!

Wieczne straszdyło konfekcji — moda w tym roku nie zmienia kapryśnie wśród sezonu swych rozkazów i konfekcja może spokojnie wytwarzać wielkie zasoby, nie narażona na znaczne straty.

Konfekcja damska jest najbardziej ożywiona, w szczególności fabryki płaszczy damskich jesiennych i zimowych nie są w stanie pokryć zapotrzebowania, przymem rozpoczynają się przygotowania do sezonu wiosennego i letniego. Kon-

fekcja sukien damskich, podobnie jak konfekcja dla panienek, chłopców i dzieci ma nadmiar zamówień.

Dla strojów damskich jest na niemieckim targu wielkie zapotrzebowanie eksporterów do krajów skandynawskich, Holandji i Szwajcarii. Konfekcja tualet znalazła wielkie ułatwienie w tanim a wspaniałym jedwabiu sztucznym.

Konfekcja męska jest w równie do- brem położeniu, ale tak samo, jak w konfekcji damskiej, trudno o sukna, i fabryki nie przyjmują już zamówień na luty.

Wyrób bielizny podniósł się, nawet w dziedzinie bielizny damskiej. Wzmoczona wytwórczość i konieczność dawania dłuższych kredytów, powolnie wpływających, wywołują zwiększenie się kapitału obrotowego, do czego przyczynia się wzrost cen materiałów jak i robocizny.

Fabrykanci niemieccy, rozumiejący wpływ dobroczynny wysokich płac robotniczych, na zapotrzebowania, a zatem na całe gospodarstwo społeczne, godzą się, jak widać z licznych zjazdów przemysłowców i kupców, na zwykłą tendencję płac robotniczych. H. D.

## OBRADY P.S.L. PIAST

W dniu wczorajszym rozpoczęły się obrady Zarządu Głównego P. S. L. „Piasta”. Obradom, w których uczestniczą wszyscy członkowie Zarządu w liczbie 25, przewodniczy p. Witos.

Po dyskusji zostały przyjęte rezolucje celem przedłożenia ich Radzie Naczelnej, której posiedzenie odbędzie się 19 i 20 b.m. Rezolucje stwierdzają, iż P.S.L. Piast nie zrażając niezależności ruchu ludowego, gotowe jest współdziałać z innymi czynnikami politycznymi w ramach zasad w programie określonych. Granice powyższe określają i określać będą w przyszłości stosunek P.S.L. Piast do rządu. Dalej rezolucja stwierdza, że Zarząd Główny P. S. L. Piast dołożył chce wszelkich starań celem zjednoczenia ruchu ludowego.

Wreszcie Zarząd Główny P.S.L. Piast odrzuca „wszelkie podszepty i propozycje usunięcia pewnych osób za cenę wyborczego poparcia”.

i nad pracującą kobietą, opowiedzieć o Kasach Chorych, z których dobrodziejstwa w samej Łodzi wykluczonych jest osiem tysięcy kobiet (wedle statystyki podanej w „Głosie Prawdy”), opowiedzieć, jak to dzieje „naturalne” — wykluczone są z dobrodziejstwa ustawy o Opiece Społecznej — rozłożyć światła i cienie, składające się pospolu na obraz — prawdy — oto zadanie możliwe do spełnienia. Gorąco zachęcamy do podjęcia starań w kierunku realizacji tych pomysłów. Jest wielu działaczy w Polsce, którzyby po-

„Zarząd Główny P.S.L. „Piast” stwierdza, że poseł Antoni Smiżgiel złamaniem karności partyjnej i wydaniem pisma usiłując rozbić jedność Stronnictwa, przez namawianie członków do porzucenia Stronnictwa i obiecanie im korzyści materialnej, działał na szkodę Stronnictwa. Wobec powyższych faktów i wobec niezbitego dowodu, że poseł Smiżgiel stanął w sprzeczności ze statutem, wyłącza się go ze Stronnictwa”.

Jednocześnie przekazano sądowi partyjnemu do rozważenia zarzuty przeciwko działalności niektórych członków. Ponadto Zarząd Główny stwierdził, że członkowie Klubu Parlamentarnego P. S. L., którzy wystąpili z Klubu, przestali być jednocześnie członkami P.S.L. „Piasta”.

Pod koniec posiedzenia p. Witos zgłosił rezygnację ze stanowiska prezesa Zarządu. Rezygnacji tej Zarząd nie przyjął.

parli tę inicjatywę. Od związków zawodowych zależy, aby została zrealizowana, od organizacji kobiecej, od TUR'a, od Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej, od Towarzystwa Postępu Społecznego, od Stowarzyszenia Ekonomistów i Statystyków. Otwiera się przed członkami „myślącym społecznie” w Polsce olbrzymie i piękne pole pracy.

I nie wątpię, że inicjatywa będzie urzeczywistniona.

Henryk Bezmaki.

## ECHA ZJAZDU GMIN WIEJSKICH

Wczorajszy „Głos Prawdy” podając sprawozdanie ze Zjazdu Związku Gmin wiejskich stwierdza: 1) wybór Rady i Zarządu Związku, 2) zwycięstwo obozu sanacyjnego i kłosek „piastowców” oraz rzekomo reprezentowanej na Zjeździe „Niezależnej Partii Chłopskiej”.

W odpowiedzi na powyższe enuncjacje notorycznego „Głosu Nie-Prawdy” podkreślić należy:

1) Rada Związku i Zarząd nie zostały wybrane, ponieważ statut wyraźnie powiada, iż władze Związku wybiera Zjazd, a przewodniczący piastowiec Gliszczyński nie dopuścił do głosowania kandydatów Komisji Matki, pomimo wyraźnego brzmienia artykułu 12 statutu, iż Radę i Zarząd wybiera ogólnokrajowy Zjazd delegatów i pomimo artykułu 15, który wzmacnia to postanowienie, dodając iż Komisja Matka jest obowiązana poddać swoje kandydatury głosowaniu Zjazdu.

2) Komisja Matka przyjęła listę kandydatów, na której figurują przede wszystkim znani chłmiści i piastowcy z niewielką domieszką „Wyzwoleńców”, to jest elementy w olbrzymiej większości zdecydowanie wrogie Rządowi, które wobec ogólnego wzburzenia delegatów łącznie z endecko - piastowem prezydjum w popochu opuściły Zjazd ku ogólnemu zadowoleniu.

3) Zjazd bynajmniej nie przyjął entuzjastycznie p. Ministra Składkowskiego.

Przeciwnie, na powitanie jego ze wszystkich stron sali zerwały się gromkie okrzyki, — żądamy demokracji, poszanowania Konstytucji i reformy rolnej.

4) „Niezależna Partia Chłopska” nie występowała na Zjeździe, nie posiadając ani jednego zwolennika.

Jedyną zdecydowaną i twórczą grupą na Zjeździe była frakcja Polskiej Partii Socjalistycznej, imieniem której na Zjeździe, na plenum i w komisjach występował tow. tow. Chodyński i Niemyski członkowie Centralnego Wydziału Wiejskiego P. P. S.

Taki jest rzeczywisty przebieg Zjazdu. Nie dziwny się jednakże „Głosowi Prawdy”, iż przekręca fakty i nagina je do swoich celów.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż podobaly się metody faszystowskiego prezydjum, które według swojego widzimisie pogwałciło statut, kierując się wzorem obecnego rządu, nie szanującego Konstytucji. Pozostaje nam powinność „Głosowi Prawdy” nowych sojuszników rządu witosowców i firmowych endeków i stwierdzić, iż nie przejdziemy do porządku dziennego nad dokonanym pogwałceniem statutu i w obronie demokracji żądamy zwolnienia nadzwyczajnego Zjazdu Związku, który wybierze Radę i Zarząd oraz udzieli należytej odpłaty faszystom oraz ich sanacyjnym entuzjastom.

## SAMORZĄD STOLICY

### Z KOMISJI FINANSOWO-BUDŻETOWEJ RADY MIEJSKIEJ

W dniu wczorajszym komisja finansowo - budżetowa Rady Miejskiej zaakceptowała wniosek magistratu w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Państwowym Banku Rolnym w wysokości 2.000.000 zł. na rezerwy zbożowe. Wniosek ten złożony z inicjatywą rządu — wywołał w komisji dyskusję, przy czem okazało się, że najchętniej odnoszą się do niego

radni Mańkowski i Schweitzer obaj z klubu sanacji.

Jako organ wykonawczy przy sposobieniu rezerw w Warszawie zostały wyznaczone Miejskie zakłady zaopatrzenia Warszawy.

Przy podziale referatów budżetowych w komisji uderzało bezkrytyczne pójście sanacji na rękę „koła narodowego” i przesowski komisji p. Michalskiemu,

## SMIERĆ PRZEZ SŁUCHAWKI

Angielskie czasopismo lekarskie „British-Medicin-Journal” opisuje niezwykle wypadki śmierci kobiety przy radio. 61-letnia ta kobieta, udając się na spacer, nałożyła słuchawki radioaparatu, poczem ustawiła na nocnym stoliku lampę elektryczną. Jak stwierdzają rzeczoznawcy - elektrotechnicy, musiały być uszkodzona izolacja zarówno przewodnika u lampy, jak i przewodnika radiowego. Wskutek tak fatalnego zbiegu okoliczności nastąpiło podwójne krótkie spięcie i leżącą w łóżku kobietę raził prąd o sile 240 wolt, który ją zabił.

Wypadek powyżej opisany nie jest odo- dosobnym. Również w Niemczech zdarzyło się, że pewna kobieta przy słucha-

niu radia padła trupem. Przyczyna i w tym wypadku nie był aparat radiowy, lecz uszkodzony przewodnik elektryczny. W tych wypadkach aparat radiowy zastępuje przewodnik i śmierć następuje podobnie, jak w wypadku, kiedy człowiek zostaje włączony do bardzo silnego prądu.

Jest tedy pożądaną, aby unikano dotykania przewodników elektrycznych, kiedy się ma słuchawki na głowie. Nigdy bowiem nie mamy pewności, czy instalacja elektryczna nie jest uszkodzona i narazamy się na największe niebezpieczeństwo, gdy ze słuchawkami radiowymi dotykamy się przewodnika.

## DUHAMEL O ROSJI BOLSZEWICKIEJ „PODRÓŻ DO MOSKWY”

Jerzy Duhamel należy do najsubtelniejszych autorów - poetów, powieściopisarzy i filozofów społecznej Francji. Mało, zbyt mało jest znany w Polsce. Znak duszy ludzkiej, jej najgłębszych i najczystszych drgnień jest przedewszystkiem autorem - psychologiem, który analizuje zwłaszcza dusze „proste” - żołnierzy, drobnych „nieciekawych” urzędników i t. d. „Anty-intelektualista” nazywają go jedni, bo mniejszą rolę przypisuje świadomości umysłowej, niż stanom uczuciowym; „dolorysta” nazywają go inni, bo lubi zatrzymywać się przy bólu (dolor) ludzkim.

„Wielkim podróżnikiem” nazywa go jeden z krytyków. Istotnie podróżuje wiele — był w Tunisie i w Finlandji... ale wszędzie stosował w swych przeżyciach i opisach ową swoją „metodę serca”, nigdy polityczną. Politykiem nie jest, do tego się sam chętnie przyznaje.

Niestety, utalentowany „dolorysta” wstąpił na ten obcy sobie grunt w swej nowej książce „Podróż do Moskwy”; są to wrażenia z odbytej podróży do Rosji, do Moskwy i Leningradu. Rezultat? Sporządzenie, duhamelowskich, subtelnych ustępów, gdy jest po prostu psychologiem i poetą, natomiast — powiemy szczerze — również sporządzenie, gdy próbuje być politykiem, ocenianiem i nawet przewidywaniem politycznym.

Czy broni bolszewizmu? Raczej tak, stanowczo nawet tak... Ale ta obrona jest naprawdę dziwna. Bolszewizm — to porządek, zachwyca się Duhamel. Dobrze, niewątpliwie terór bolszewicki zaprowadził jakiegoś porządek; za cara też był porządek. Ale co widzi dobrze i słusznego poza „po-

rządkiem”? Tu apologetycznie nastrojony autor zaczyna się gubić. Wiele rzeczy mu się nie podoba. Np. — cenzura! ach, ta cenzura! Autor opowiada nam, że jakkolwiek przyjmowany w Bolszewji z wielkimi honorami i sympatjami, musiał tezy swych odczytów przedkładać cenzurze. To go naturalnie uderzyło. Spozstrzegł więc, że wielu pisarzy, zwłaszcza starszych, zostało poważnie ograniczonych w swej pracy przez cenzurę. Wielu z nich nie mogło — pisze — poprostu nie wytrwać przez dłuższy czas. I po co to wszystko? — biega Duhamel — skoro zakazane utwory są rozpowszechniane tajnie i wszyscy je znają na pamięć? Rewolucja rosyjska jest dość silna, aby znieść cenzurę. „Niechże więc znieście cenzurę”, a wówczas i t. d. (str. 85).

Niech znieście cenzurę! z takim wezwaniem, iście „dolorystycznym” zwraca się Duhamel do Stalina, który nawet w partii komunistycznej nie zezwala na dyskusję szeroką i opozycjonistów zamyka do kryminalu. Autor nie spozstrzegł, że znieście cenzury — to demokracja, nb. „burżuazyczna”. Naiwność.

Nie podoba się mu także wychowanie — to „doktrynizowanie” w szkołach, które „wydało mi się tak samo ohydne jak w naszych dawnych szkołach religijnych”. Uderza mię, powiada dalej, „ta wybitna rola, jaką przypisuje się od dzieciństwa nauczaniu politycznemu, a prztem — charakter tego nauczania, jego nieprzejednanie dogmatyczne, jego metoda katechizmowa, jego formuły, jego cytowanie tekstów” (str. 82) i t. d.

Ale ten charakter polityczno - dogmatyczny wychowania także jest przeciw związany z istotą dyktatury.

Bolszewizm to dobra rzecz, wciąż powtarza autor. Ale (obok cenzury i wychowania) trzeba skrytykować także system własności (str. 56). „Jestem przekonany, że państwo zosyjskie po-

czyni coraz liczniejsze ustępstwa na rzecz własności prywatnej” (!). Albowiem teorie muszą ustąpić „wobec dowodów płynących z głębi natury ludzkiej”, i t. d.

Cóż więc zostaje z bolszewizmem, kochany p. Duhamel? Jeśli pan znieście cenzurę i zaprowadzi demokrację; jeśli stopniowo znieście sowiecki system własności; jeśli znieście system wychowania etc., cóż, zapytujemy, zostanie? I czy to możliwe, żeby „sympatyczny” bolszewizm pozostał, ale niesympatyczna cenzura i niesympatyczny system własności zostały zniszczone? O naiwności!

Teraz jeszcze terór. Naturalnie zachodni demokracja i subtelny humanista, Duhamel, nie umie z początku sobie dać z nim radę. Wiele ofiar o prawda odlicza na rachunek wojny, na rachunek „białych” etc., ale po wszystkich odliczeniach „lista ofiar pozostaje długą” (209). Duhamel nagle znajduje wyjście, aby bolszewików usprawiedliwić: „Sądzą, że popełniamy błąd sądząc Słowian naszym sercem zachodnim!” Teraz jasne, nie metoda jest winna, lecz słowiańszczyzna: „Rosjanie są stworzeni dla niebezpiecznych zabaw”. Dla nas więc, Europejczyków, — humanizm, a dla dzikiej słowiańszczyzny dzikie metody terorystyczne. „O wielki narodził, kiedyż przestaniez torturować sam siebie?” — kończy Duhamel.

Polacy należą widocznie, zdaniem Duhamela, również do tej kategorii wschodniej, bo (powiada), gdy byłem w Warszawie, zapytywałem o los więźniów politycznych. Odpowiedziano mi: „Interesuje się pan więźniami? Ba! my jesteśmy do tych rzeczy przyzwyczajeni. Prawie cały obecny rząd siedział w więzieniu. Na każdego przychodzi kolej. Nie przypisujemy tym rzeczom tego znaczenia, co wy”.

Takich naiwnych spozstrzeżeń i zabawnych teoriów spotykamy u Duhamela wszędzie.

A teraz kwestja wojny. D. bał się, że sąsiedzi rozpoczną wojnę z Rosją bolszewicką. Zaczyna więc „badać”, kto taką wojnę może zacząć. Czini to dosyć zabawnie. Kto właściwie może zaatakować Rosję? Finlandja? (!). Ale — powiada — znam ten pracowity lud fiński i t. d. Więc nie Finlandja. Czechosłowacja? (!). Ale Czechi (którzy zresztą nie mają granicy wspólnej z Rosją) są słowianami zachodnimi i t. d. A więc nie Czechi. Więc chyba Polacy. Istotnie, gdy byłem w Polsce, mówiono mi (?): „Nie wiemy, jaką niespodziankę gotuje nam marszałek na wiosnę; z kim rozpoczniemy wojnę”.

Jak wiadomo, D. obracał się w Warszawie przeważnie w kołach komunistycznych.

Bieda to wielka, gdy poeta (utalentowany) zaczyna nagle pisać polityczne studja o narodach, których nawet języka nie zna. Duhamel oczywiście nie zna ani języka polskiego ani rosyjskiego; sam to zresztą zaznacza.

Jednakowoż te szkice pochwalne dla bolszewizmu są bardzo szczególne. Takie pochwały na zdrowie bolszewikom nie wyjdą. Np. D. stwierdza, że nie mógł znieść „atmosfera donosicielstwa” w Moskwie i Leningradzie. Ciągłe mi szeptało, powiada Duhamel, „Proszę nie ufać X.”; a za chwilę X mi szeptało na ucho o osobie, z którą przed chwilą rozmawiałem: „Proszę z nią nie rozmawiać zbyt swobodnie”. Kiedyż, pisze nasz autor, Bolszewija wyrzeknie się nawyzyek politycznych starego porządku?

Wszędzie również złodziejstwo, kradzieże. Pewnego razu, opowiada Duhamel dość pikantną anegdotę moskiewską: okradziono w tramwaju samego komisarza oświaty Lunaczarskiego. Pod naciskiem policji bolszewickiej (!) złodziej pieniądze odesłał z dopiskiem: „Myśleliśmy, że to jakiś nepman (burżuj); nie wiedzieliśmy, że nasz kochany komisarz ludowy” (!).

„Nigdy nie czulem się tak dalece człowiekiem zachodu, konkluduje po tych wszystkich spostrzeżeniach D., jak tam w Rosji”. Ta powolność, niepewność, beztroška, fatalizm, to odkładanie wszystkiego na jutro, to marzycielstwo, ta pasja robenia projektów, o których się wie, że nie dadzą się zrealizować, ta niezdolność do mierzenia czasu...

Azja, jednym słowem, chce powiedzieć nasz autor. Jak widzimy, ideologia jego utworu jest chwaleństwo bolszewików; poeta w autorze jednak jest głębszy i prawdziwszy od ideologa. I obrazki szkicowane przez D. zaprzeczają wywodom politycznym, nawnie zresztą skonstruowanym.

Jeszcze jedna mała uwaga. Duhamel stwierdza, że niema konwencji literackiej między Rosją a zachodem. Jednakowoż powiada, urzędowy rosyjski „Gosizdat” wypłacił mi z własnej inicjatywy honorarium za wszystkie przetłumaczone moje książki i zawarł ze mną umowę na przyszłość. Tak łaskawo był bolszewicki Gosizdat na Duhamela. Naturalnie, jesteśmy pewni, że ten dziwny wyjątek bynajmniej nie wpłynął na polityczne stanowisko D. Ale czy nie byłoby taktowniejszym odrzucić te wyjątkowe łaski Gosizdatu skoro ma się pisać książkę o Bolszewiji?

Kończymy. Książka Duhamela zawiera niektóre trafne myśli i spostrzeżenia (talent zostaje talentem), naogół jednak jest nieporozumieniem. Duhamel zabawił się w polityka, a politykiem — sam mówi — nie jest. Pocięciem pozostaje to, że smutna prawda metna: prawka przedostaje się poprzez cenzurę pro-bolszewicką ideologię autora. Obraz naszkicowany przez Duhamela jest straszny. Wbrew intencjom autora.

Kazimierz Czapiński.



## KREMATORJA.

Jedno z wczorajszych pism popularnych przynosi wiadomość o tem, jakoby Rząd przygotowywał dekret o spalaniu zwłok i o ustanowieniu w Polsce krematorjów czyli zakładów do spalania zwłok.

Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwa, to oczywiście zamiarowi temu możemy tylko przyklasnąć. Krematorja istnieją już od wielu lat we wszystkich państwach na Zachodzie oraz w Ameryce. U nas przeciwko spalaniu zwłok występowało stale duchowieństwo i to bez różnicy wyznań.

Byłoby pożądane, ażeby wraz z dekretem o krematorjach Rząd uregulował także sprawę gminy bezwyznaniowej, która dla tysięcy obywateli polskich jest jedną z najbardziej palących kwestji.

## Co słychać na świecie?

### KRONIKA TELEGRAFICZNA

#### OPERETKOWA BITWA MORSKA.

Biurowe informacyjne kowieńskiego ministerjum spraw wewnętrznych podaje komunikat o niezwykłym starciu na morzu wojennego okrętu litewskiego z łodzią podwodną kontrabandzistów. Komunikat ten brzmi: „Trzy dni temu wojenny statek litewski „Prezydent Smetona” zauważył w pobliżu Połagi w odległości 7 mil morskich od brzegu łódź podwodną nieznanego typu. Łódź w chwili zauważenia jej przez pancernik zaczęła uciekać w kierunku Libawy, rozwijając maksymalną szybkość 17 węzłów na godzinę. Na sygnał dany z pancernika, oznaczający wezwanie do zatrzymania się, łódź podwodna nie reagowała, uciekając w dalszym ciągu. Wówczas statek dał kilka strzałów do łodzi, poczem udało mu się wysadzić na pokład 6 żołnierzy ze swej załogi. Jak się okazało, łódź podwodna należała do przemytników. Znalezione w niej 30.000 litrów spirytusu i inne towary przemycane do Litwy. Pancernik usiłował odprowadzić łódź do Kłajpedy, lecz załoga łodzi opanowała żołnierzy litewskich, zerwała linę, na której łódź prowadzona była przez pancernik i w ten sposób kontrabandziści uciekli.

#### KATASTROFA KOLEJOWA POD ESCURIAL.

W pobliżu Escurial (Hiszpanja) wydarzyła się wczoraj wskutek rozluźnienia szyn katastrofa pociągu pośpiesznego, który znajdował się w pełnym pedzie. 5 wagonów, a m. in. wagon restauracyjny, w którym właśnie zasiadało do stołów 40 osób, stoczyło się ze znacznej pochyłości i uległo rozbiciu 21 osób odniosło rany.

#### POWÓDZ W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Agencja Reutersa dowiaduje się z Bostonu, że wedle ostatnich doniesień liczba ofiar powodzi, których śmierć została stwierdzona przez wyłowienie zwłok, wynosi: w Nowej Anglii — 135, w Vermont — 114, w Massachusetts — 13, w New Hampshire — 4, w Maine — 2 i w Connecticut — 2. Razem 270 osób.

Położenie na obszarach, dotkniętych ciężką powodzią, uległo w dniu wczorajszym pogorszeniu. Należy się liczyć z możliwością zerwania szeregu dalszych tam. Poważnie zagrożony jest Hartford, główne miasto Stanu Connecticut. Przeszło 15.000 robotników pozostanie z powodu zniszczenia warsztatów pracy przez dłuższy czas bez pracy.

#### ODWIEDZINY.

Kancelarz Rzeszy dr. Marx i minister spraw zagranicznych Stresemann przybędą w niedzielę wieczorem do Wiednia. Towarzyszyć im będą podsekretarz stanu dr. Pünder, podsekretarz stanu w Urzędzie spraw zagranicznych dr. Schubert oraz szef biura prasowego rządu Rzeszy dr. Sechlin.

## ECHA MANIFESTACJI KOMUNISTYCZNEJ

W czasie rozprawiania uczestników pochodu komunistycznego na rogu ul. Nowolipki i Karmelickiej zostali poszwankowani: Icek Klejman, krawiec i Jerzy Artman, subjekt, (połuczenie lewego przedramienia — kolba); na rogu ulic Dzikiej i Dzielnej został ranny w głowę Szyja Zyskind, handlarz; wreszcie przy rozprawianiu trzeciego pochodu komunistycznego na rogu ul. Smoczej i Stawek zostali poturbowani Emanuel Tarko (rany tłuczone głowy i lewego kolana) oraz Wulf Zabraniecki, tragarz (dwie rany tłuczone głowy). Wszystkim poszwankowanym udzielił pierwszej pomocy dyżurny lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

## Z OKAZJI DZIESIĘCIOLECIA „ZIEMSKIEGO RAJU DOBROBYTU I WOLNOŚCI”

Od naszego towarzysza S. Skowrońskiego otrzymujemy uwagi następujące. Red.

Jako robotnik, chciałbym skreślić kilka słów o kwestji, która tak nieraz często jest błędnie pojmowana przez ludzi pracy, co w rezultacie spycha ich nieraz w objęcia komunistów. Część swych spostrzeżeń zamieściłem w roku ubiegłym w „Pobudce” w artykule - liście „Do robotników komunistujących”, obecnie dzieli się reszta.

Przeżywamy okres czasu, w którym daje się odczuć silniejsza agitacja komunistów wśród wszystkich tych, których warunki usunęły z warsztatów pracy i tych, którzy koniec swych cierpień widzą w rewolucji, zorganizowanej na wzór rewolucji bolszewickiej. Agitacja wzmożła się dzięki 10-tej rocznicy „uszcześliwienia” proletariatu Rosji, tego państwa, które zwie się nawet „socjalistycznym”, to też z okazji tej i nam niechaj będzie wolno zająć do tego bilansu i osądzić, czy warto było w imię najszczytniejszych pozornie hasła złać krew i usłać trupami Rosję dlatęgo, by powrócić do stanu istniejącego na 100 lat wstecz od wybuchu rewolucji. Każdy robotnik polski, który będzie chciał wydać sumienny sąd, dojdzie do wniosku, że doświadczenie rewolucyjne Rosji pograżyło proletariąt jej w bezwzględny terrorze i bezgranicznej nędzy. Mówiąc o tych rzeczach stwierdzić należy, że w „białej burżuazyjnej Polsce” jest dużo lepiej, jednakże, my socjaliści nie deklamujemy o raj, tylko prowadzimy systematyczną, a zawsze prawie owocną, walkę o pogodniejsze jutro dla Pracy.

Musimy teraz zastanowić się co robią komuniści w Polsce dla polepszenia bytu klasie pracującej.

Pracą komunistów polskich jest demagogiczna agitacja, skierowana głównie przeciwko demokracji, przeciwko wszystkim organizacjom robotniczym, które ze względu na wrogą w istocie postawę komunizmu do Niepodległości Państwa musza się od nich izolować. Jasne jest, że każda organizacja polityczna, przeistoczywszy się w walczącej na rządząca, w miarę możliwości realizuje to wszystko, czego dawniej żądała i o co prowadziła przeróżne akcje.

Inaczej jest u komunistów. To też rozpatrzmy żądania tych panów i to co wprowadzają w życie, jako rządzący państwa. Każdy z nas, kto miał „szczęście” czytać pełne absurdów odezwy, zauważył całą litanię żądań, między którymi były także i żądania wysuwane często przez P. P. S. Żąda się: wolności słowa, amnestji dla więźniów politycznych, zmniejszenia liczebności armji, 8-godz. dnia pracy, legalizacji wszystkich organizacji politycznych i religijnych i całego szeregu rzeczy, o które słusznie walczy socjalizm całego świata.

Socjaliści bez względu na miejsce i czas zawsze będą walczyli o słusne, a nie zrealizowane żądania, które dla nich nie tracą nigdy i nigdzie na wartości.

Tu jest inaczej. Niechaj spróbuje rosyjskim bolszewikom pan Sochacki powtórzyć choć jedno ze swych przemówień z żądaniami wolności, amnestji dla więźniów politycznych, więzionych w lochach dawnych carskich więzień, a tam o dziwo, za żądania wypisane na sztandarach i transparentach komunistów nie rosyjskich „apostoł” ryzykuje polknięcie kuli, którymi tak hojnie szafuje G. P. U.

Okazuje się więc, że hasła, rzucane przez komunistów w Polsce, nie mają miejsca w Rosji, a przez to wynika, że nic z zapowiedzi nie jest realizowane, a nawet zapowiedzi te uważane są za ciężkie przestępstwo, karane nieraz śmiercią.

Dziwne jest, że hasła komunistów nie są przez robotników należycie oceniane, a przeciw wystarczy chwila samodzielnego myślenia, by znikły miraż, by się przenieść w naga, a talk bardzo smutną rzeczywistość. W krótkim zdaniu można powiedzieć, że żadne z żądań komunistów polskich w życiu Rosji stosowane nie jest.

By jednak nie być gołosłownym, poruszę jeszcze niektóre bolączki proletariatu Rosji i wszystko to, co jest w sprzeczności z żądaniami naszej rodzimej komuny.

Według głoszonych hasła władza nad krajem miała być dana ludowi, a rządzi nim klika komunistów, których jest w całej Rosji aż 0,4% ogółu ludności, natomiast na urzędach aż 43%. Oczywiście że dla komunistów jest to bardzo wygodne, lecz gdzież ta ich sprawiedliwość społeczna? Gdzież jest wolność osobista? Czyż instytucja, niosąca wolność jest G. P. U. (defensywa)? A może z trupów tysięcy obywateli o innych przekonaniach stanie piramida wolności?

A może płacz sierot i wdów, może jęk mordowanych będzie hymnem swobody?

Nie przeczymy, że wiele z przepisów i programów tej partji jest dobremi receptami na stworzenie raj na ziemi, lecz musimy za to stwierdzić, że autorzy ich są najgorszymi łotrami pod słońcem, a z wielu legend wiemy, że bandyci często wybierają się w zakonników szaty. W chwili obecnej, w chwili „święta rewolucji” gniją w lochach moskiewskich nietylko monarchiści, lecz i socjaliści, a nawet anarchiści, za to w tym samym czasie komuniści w Polsce drą się na całe gardło o amnestję.

Jak strasznie zostali oszukani ci, którzy, będąc przejęci dobrą wiarą, szli w imię wolności walczyć o ugruntowanie władzy despotycznej kliki komunistycznej.

Zróbmy teraz zestawienie, co przyniosła rewolucja bolszewicka z hasła, które propagują komuniści. — Nic!

Natomiast przyniosła terror, nędzę; przyniosła w dani nowych pasorzytów „nepmanów”, gdyż ze statystyki sowieckiej wynika, że przeszło 80% przedsiębiorstw przemysłowych znajduje się w rękach prywatnych.

Tak się rozwijają majątki nowych panów, pasorzytujących na chłopach i robotnikach rosyjskich.

To też jeszcze raz stwierdzić musimy, że komuniści świadomie oszukują przygłębioną biedą proletariāt polski, by po dojściu do władzy obietnice wypłacić więzieniem i knutem.

To też 10-ta rocznica władzy bolszewickiej w Rosji nie powinna przejść bez echa wśród towarzyszy, zorganizowanych w P. P. S., którzy pomni na okrzyki „Niech żyje Wolna Polska”, wydawane przez duszone na szubienicy gardła wieszanych bohaterów, krzepiej uchwycą drzewce swego sztandaru i w dniach najbliższych, w okresie wyborów do Sejmu, okażą swą siłę i wyższość nad komunizmem, wszechpijącym jad w dusze robotników polskich.

S. Skowroński.

## REZERWA NA WALKĘ Z BEZROBOCIEM

Celem stworzenia w budżecie miejskim na r. 1928/29 rezerwy na ewentualną walkę z bezrobociem, magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej o przedłużeniu na r. 1928/29 mocy uchwał

z d. 15.XII.1926 r. w przedmiocie pobierania przez przedsiębiorstwo wodociągów i kanalizacji i przez tramwaje miejskie dopłat do ceny za wodę i dopłat do ceny za bilety tramwajowe.

## KRONIKA POLITYCZNA

RZĄD ZŁOŻYŁ W SEJMIE DEKRETY. Wczoraj w południe przybył do Gmachu Sejmowego radca prawny Prezydjum Rady Ministrów dr. Piętaś i wręczył Kancelarji Sejmowej 37 rozporządzeń p. Prezydenta z mocą ustawy. Między innymi znajduje się dekret o planie stabilizacyjnym, o zaciągnięciu pożyczki zagranicznej, o stabilizacji złotego.

### PRZECIW EKSMISJOM W OKRESIE ZIMOWYM.

W dniu wczorajszym delegacja lokatorów i sublokatorów złożyła memoriał w sprawie lokatorów wice-prem. Bartłowi, ministrowi sprawiedliwości Mey-sztowiczowi i min. spraw wewnętrznych Składkowskemu. Delegacja zwróciła się do min. Składkowskiego o wstrzymanie eksmisji na okres zimowy, oraz by w przyszłości zapłata zaległego czynszu na sali sądowej powodowała wstrzymanie eksmisji. Minister odpowiedział, iż bronić będzie zawsze interesów lokatorów i memoriał życzliwie rozpatrzy.

Nie należy wątpić, że i ministerjum sprawiedliwości odniesie się przychylnie do sprawy wstrzymania eksmisji aa czas zimy.

### MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY.

W maju 1928 r. odbędzie się w Genewie międzynarodowa konferencja pracy. Na posiedzeniu tym rozważane będą bardzo doniosłe dla świata pracowniczego sprawy jak np. sprawa minimum płac i sprawa środków technicznych zabezpieczających od nieszczęśliwych wypadków wreszcie wybory do Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Co do sprawy minimum płac, to zaznaczyć należy, że przedewszystkiem będzie tutaj rozważana sprawa chafupnictwa oraz tych dziedzin przemysłu, które są niedostatecznie zorganizowane.

### ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE.

Dyr. dep. politycznego M. S. Z. p. Jackowski, który miał jechać do Berlina, celem omówienia z Ministrem Stressemannem sprawy rokowań handlowych polsko - niemieckich zachorował na grype. Wyjazd jego został na kilka dni odroczony.

### KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Z końcem listopada wyjeżdża do Genewy Minister Sokal i weźmie udział w międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, która rozpoczyna się w początku grudnia r. b.

### Z MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Minister Spraw Zagranicznych p. Zaleski w poniedziałek objął urządowanie. Minister Knoll dotychczasowy zastępca Ministra Zaleskiego powraca do Rzymu.

\*\*

Do Warszawy przybył radca poselstwa polskiego w Londynie p. Kozieł-Poklewski, który zwiędza w porozumieniu z Ministerjum Przemysłu i Handlu ważne ośrodki przemysłowe. P. Kozieł-Poklewski pozostanie jeszcze w Polsce w przeciągu dwóch tygodni, poczem powraca do Londynu.

### OGRANICZENIA W OBROCIE DEWIZAMI I WALUTAMI ZOSTAŁY ZNIE-SIONE.

Dn. 5-go b. m. ukazało się w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenie ministra skarbu, w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, na mocy którego zniesione zostają ograniczenia obrotu dewizami i walutami zagranicznymi, oraz obrotu pieniężnego z zagranicą.

W mocy swej pozostaje zakaz wywozu złota który podobno ma być w najbliższej przyszłości zmodyfikowany.

### POS. B. HAUSNER — RADCĄ HANDLOWYM.

Pos. Bernard Hausner, który mianowany był w swoim czasie konsulem generalnym w Haifie, a obecnie mianowany został radcą handlowym poselstwa w Londynie z siedzibą w Haifie, wyjeżdża dziś celem objęcia nowego stanowiska.

## PRZEGLĄD PRASY

Uchwały Rady Naczelnej.—Wybory.—Sprawy zagraniczne. — Skandal kinowy.

Cała prasa warszawska podaje w obzernem streszczeniu uchwały Rady Naczelnej P. P. S. i przebieg jej obrad. P. P. S. ma, jak wiadomo, bardzo wielu „przyjaciół”, oczekujących od każdego Kongresu Partji, a nawet od zebrania Rady Naczelnej, „rozłamu” partyjnego. Tak było i tym razem. A ponieważ spotkał ich srogi zawód, więc rozczarowanie swe pokrywają milczeniem, unikając komentarzy, albo też niedowładnie dają wyraz swemu niezadowoleniu.

Przykładem „Przeгляд Wieczorny”, piszący o „głębokich antagonizmach i groźnych fermentach” w Partji, o „jakimś szydło”, tkwiącym w worku partyjnym, „które przy każdej okazji na wierzach wyłazi i wyłazić będzie”. Chętnie ofiarujemy „Przeгляд Wiecz.” to „jakieś szydło”, o ile je znajdzie... „A.B.C.” jest złe i gniewne. Rezolucja Rady Naczelnej robi na tem piśmie wrażenie „mizerne”. „Wyczuwa” ono „brak programu” i bierze nam ogromnie za złe zwalczanie nacjonalizmu. „Głos Prawdy” wbrew prawdzie twierdzi, że nie wszyscy delegaci podzielają opozycyjne stanowisko P. P. S. wobec Rządu. Rezolucje — zdaniem tej gazety — wskazują raczej na karność partyjna, niż na jedność poglądów.

„Kurjer Warszawski” poświęca uchwalam artykuł wstępny. Wytyka on rezolucji dwie rzeczy: zwięzłość w sprawie stosunku opozycyjnego do Rządu, zapominając, że uzasadnienie opozycji odbywało się już wielokrotnie na poprzednich zebraniach Rady, oraz odbywa się stale w prasie socjalistycznej. Drugi zarzut dotyczy części uchwał, charakteryzującej działalność prawnicy, m. in. faszystowskiego Obwiepolu. Otóż sen Koskowskiego ma dziwną pretensję do P. P. S. za to, że nie zamykamy oczu na niebezpieczeństwo tej reakcyjnej roboty i chciałby całą opozycję robotników skierować wyłącznie przeciwko Rządowi. Jest to bardzo sprytny manewr, ale nie uda się. Ani na chwilę nie wierzymy w demokrację i parlamentarizm Obwiepolu i „jednoczonych obszarników”. Walcząc z Rządem, socjalizm nie zapomina i nie wolno mu zapominać o swych wrogach klasowych, dla których polityka rządowa jest nieraz wygodna, wyręcza bowiem w wielu punktach ich własne plany.

„Kurjer Polski”, pisząc o wyborach nadchodzących, stwierdza konieczność utwierdzenia demokracji w Polsce, ale te demokrację rozumie nieco swoiście, w sensie „umiarkowanym”. Prawa Sejmu mają być uszczuplone, a władz wykonawczych — powiększone. W tym kierunku Rządu winien wystąpić jako z programem wyborczym.

Ze spraw zagranicznych „Kurjer Poranny” i „Nasz Przegląd” poruszają sprawę Litwy. Tamto pismo wywodzi, że cała dotychczasowa polityka Litwy jest kierowana przez Niemcy, tworzące nawet na Litwie tajne arsenały broni i amunicji. „Nasz Przegląd” domaga się od Rządu wyjaśnienia stosunków z Litwą, ponieważ snują się różne plotki na ten temat. „Głos Prawdy” podkreśla zwycięstwo robotników angielskich w wyborach municypalnych, tłumacząc je fatalną polityką rządu konserwatywnego. „Rzeczpospolita” omawia 10-lecie rządów bolszewickich, zaznaczając, że najbardziej bijącym w oczy jest fakt, że Rosja nie zioła była się w swej historii na żadne inne rządy, jak ucisku i terroru. „Gazeta Warszawska Poranna” jest przeciwna rozbrojeniu, ponieważ wyszłoby ono na rękę tylko Niemcom, udział zaś Sowie-tów w konferencji genewskiej wyjdzie pono na korzyść jedynie Niemcom.

„Głos Prawdy” słusznie piętnuje w artykule pani Wielopolskiej skandaliczny akt zajęcia z ekranu kina „Światowid” filmu p. t. „Niewolnica zeika”, który miał nieszczenie nie podobać się jakiemuś faszycie włoskiemu. Poszedł on ze skargą do poselstwa włoskiego, poselstwo do M. S. Z., M. S. Z. do M. S. W., a M. S. W. rozkazało natychmiast przerwać wyświetlanie obrazu. Rzecz wprost nie do wiary. Czy Polska jest zależna od Mussoliniego?

B.

## UKŁADY O NOWA UMOWĘ ZBIOROWA W ROLNICTWIE NA R. 1928/9

Od dnia 4 b. m. odbywają się układy w sprawie ustalenia warunków pracy i płacy dla robotników rolnych. W ciągu dn. 4 i 8 b. m. ustalono większość artykułów umowy. Dalszy ciąg narad w czwartek. Jednocześnie w dn. 4 b. m. została podpisana umowa, ustalająca warunki płacy i pracy dla straży leśnej. Ważna od dn. 1 października 1927 r. do 30 września 1928 r.

*Matowo-różowy i matowo-żółty  
są to dwa odcienie barwnych „Osramówek”,  
dających światło  
nastrojowe.*







# TELEGRAMY

## ZBROJENIA MORSKIE STANOW ZJEDN.

Nowy-York, 8 listopada. (A. W.) Prezydent Coolidge otworzył kredyt dodatkowy na sumę 40 mil. dol. na budowę okrętów wojennych nowego typu.

## TRAKTAT PRZYJAŹNI FRANCJI Z JUGOSŁAWJĄ STARANIA O POROZUMIENIE JUGOSŁOWIAŃSKO-WŁOSKIE.

Białogrod, 8 listopada. (PAT.) Posel jugosłowiański w Rzymie otrzymał od swego rządu polecenie zawiadomienia rządu włoskiego o podpisaniu traktatu przyjaźni oraz konwencji arbitrażowej pomiędzy Francją a Jugosławią. Rozmowa, jaką w związku z tem poseł jugosłowiański ma odbyć z premierem Mussolinim, oczekiwana jest z dużym zainteresowaniem w kołach dyplomatycznych. Według krążących pogłosek, gabinety londyński i paryski starają się doprowadzić do podjęcia rokowań pomiędzy Rzymem a Białogrodem.

## MIN. CIELENS O TRAKTACIE HANDLOWYM ŁOTEWSKO-ROSYJSKIM

Gdańsk, 8 listopada. (PAT.) Dzisiejsza „Baltische Presse” ogłasza wywiad swego korespondenta ryskiego z łotewskim ministrem Spraw Zagranicznych Cielensem, w związku z ratyfikacją łotewsko-sowieckiego traktatu handlowego. Minister Cielens oświadczył, że zawarcie i ratyfikowanie traktatu handlowego łotewsko - sowieckiego jest urzeczywistnieniem części wielkiego programu zagraniczo - politycznego, na którym rząd łotewski się opiera. W myśl tego programu rząd łotewski dąży do gospodarczego wzmocnienia Łotwy i wszelkimi siłami stara się przyczynić do utrwalenia ogólnego pokoju, a zwłaszcza pokoju i politycznej trwałości na wschodnim wybrzeżu morza Bałtyckiego. W dalszym ciągu minister Cielens z całym

naciskiem podkreślił, że wbrew odmiennym twierdzeniom łotewsko - sowiecki traktat handlowy nie oznacza w żadnej mierze nowej orientacji politycznej na Łotwie. Zawarty obecnie traktat reguluje tylko gospodarczy stosunek do Rosji sowieckiej, nie wpływając bynajmniej na zasadnicze wytyczne łotewskiej polityki zagranicznej. Co się tyczy stosunku do Polski, stosunki te mają stały przyjacielski charakter i pod względem gospodarczym będą w dalszym ciągu rozwijane. W rokowaniach o traktat handlowy polsko - łotewski osiągnięto porozumienie we wszystkich punktach, z wyjątkiem jednego, minister ma jednak nadzieję, że i w tym punkcie dojdzie do porozumienia.

## NIWYSTARCZAJĄCA ODPOWIEDZ NIEMIEC NA MEMORJAŁ PARKERA GILBERTA

Berlin, 8 listopada. (PAT.) „Socialistische Pressedienst” donosi, że agent reparacyjny, Parker Gilbert, uważa odpowiedź rządu niemieckiego na swój memorjał za zupełnie niewystarczającą. Zastrzeżenia Parkera Gilberta co do obecnego rozwoju stosunków finansowych i gospodarczych w Niemczech utrzymały w dalszym ciągu swe znaczenie. Mimo to Parker Gilbert nie zamierza nadal kontynuować wymiany not z rządem niemieckim i chce opinję swą o odpowiedzi rządu na memorjał zakomunikować ustnie w najbliższym czasie ministrowi finansów.

## ZACHWIANIE MINISTRA FINANSÓW KOEHLERA

Berlin, 8 listopada. (PAT.) „Berliner Tageblatt” twierdzi, że polemika, jaka rozwinęła się pomiędzy ministrem finansów Koehlerem a generalnym agentem do spraw odszkodowawczych, Parkerem Gilbertem, zachwiała poważnie stanowiskiem ministra Koehlera. Podobno nawet w łonie frakcji centrowej ma się wzmaczać nastroj niechęci dla obecnego ministra finansów.

## II MIĘDZYNARODÓWKA I TRADE UNIONY

Londyn, 8 listopada. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyła się konferencja przedstawicieli komitetu wykonawczego drugiej Międzynarodówki oraz rady generalnej kongresu Trade Unionów. Omawiano obszernie punkty sporne pomiędzy drugą Międzynarodówką i kongresem Trade Unionów. Dalszy ciąg konferencji odroczono do stycznia.

## CO SIĘ DZIEJE W RUMUNJI?

### PROCES MANOILESCU

Bukareszt, 8 listopada. (P.A.T.) Rozprawa sądowa przeciwko Manoilescu odbędzie się w Kiszyniowie. Władze śledcze zdołały ostatnio odcyfrować korespondencję Manoilescu z jego żoną, a m. in. również i depeche, w której pani Manoilescu wyznała męża, aby przywiózł ze sobą listy od ks. Karola dla Averescu, Maniu i ks. Heleny. W listach tych ks. Karol miał oświadczyć, że pragnie powrócić do ojczyzny. Na podstawie wyniku dochodzeń dokonano wznowienia aresztowania pani Manoilescu.

### NOWE ARESZTOWANIA

Bukareszt, 8 listopada. (PAT.) Policja aresztowała wczoraj na granicy oficera marynarki Teodora, który przybył z Paryża samochodem. Przy aresztowanym znaleziono szereg dokumentów i listów. Teodor odprawiono pod silną eskortą wojskową do Bukaresztu i tu dopiero wypuszczono na wolną stopę, pod warunkiem, że nie opuści miasta i nie będzie się z nikim komunikował, dopóki trwać będzie śledztwo.

## PIŚMIENICTWO NAUKOWE

Rocznik Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie. (W. 1927, tom IV).

Pod redakcją Kazimierza Kasperskiego, Konstantego Krzeczakowskiego i Bolesława Miklaszewskiego wychodzi od lat czterech „Rocznik” zawierający prace dyplomowe wybitniejszych słuchaczy tej Szkoły. W „Roczniku”, świeżo wydanym, znalazły miejsce swoje prace p.p. Chmieleńskiego, Grodka, Ludkiewicza, Łopienckiego, Rychlińskiego i Zawadzkiego. Prace te powstały w seminarjach profesorów Krzywickiego, Krzeczakowskiego, Dmochowskiego i Lewińskiego. Dotyczą różnych przedmiotów. Jedna praca poświęcona jest dziejom cechu ślusarskiego i puzkarskiego w Warszawie (Chmieleński), druga przemysłowi brązowniczym w Warszawie (Łopieński), trzecia sprawie „Pieniądzy papierowych podczas Insurekcji Kościuszkowskiej” (Grodka), czwarta „Kwestji robotnika rolnego na Wileńszczyźnie”. Dwie pozostałe rozprawy dotyczą stosunków angielskich: „Gildje budowlane w Wielkiej Brytanji” (Rychliński), oraz dziejów „Sporu o teorię kwantytatywną w świetle doświadczeń gospodarczych Anglii w początkach XIX w.” (Zawadzki). Proste wylczenie tytułów świadczy o napięciu zainteresowań naukowych Szkoły —

S. P.

# WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

## OBCHÓD LISTOPADOWY W TARNO- WIE.

Tradycyjny obchód listopadowy w Tarnowie odbył się w sobotę 5 b. m. i miał przebieg uroczysty i podniosły.

O godz. 4-iej po poł. przed Domem Robotniczym zebrały się organizacje robotnicze i wyruszyły pochodem, na którego czele kroczyła orkiestra ZZK. Dalej szła organizacja młodzieży TUR i czerwoni harcerze, okręgowy i miejscowy komitet PPS, radni socjalistyczni, Rada Związków zawodowych, kolejarze miejscowi i delegacje kolejarz z Krakowa i Płaszowa. Kolejno szły wszystkie organizacje zawodowe. Nad pochodem powiewało siedem sztandarów czerwonych.

Wśród dźwięków orkiestry przeszedł pochod ulicami miasta na cmentarz, nad mogiłę ofiar krwawego rządu chjeno - piasta. Grób udekorowany był przesłoniętymi zieloną i czerwonymi wstęgami. Na czterech słupach wokół grobu płonęły znicze, a nad grobem jaśniał krzyż z elektrycznych lampek. Na grobie złożono wieńce. Orkiestra kolejarzy odegrała marsza żałobnego, chór robotniczy wykonał żałobne pienia, poczem tow. poseł Wolicki przemówił, składając imieniem C. K. W. P. P. S. i klubu posłów socjalistycznych hołd pamięci ofiar „krwawego czwartku”. Po dalszych produkcjach orkiestry i chóru, odpiewano spólem „Czerwony Sztandar”.

O godz. 7 wiecz. w sali Domu Robotniczego odbył się uroczysty obchód.

## Zyrardów

### UCZCZENIE PAMIĘCI POLEGŁYCH.

Dnia 1 listopada o godz. 10.30 z Klubu Robotniczego wyruszył uroczysty pochód na cmentarz z wieńcami i sztandarami byłych więźniów politycznych. W pochodzie uczestniczyło parę tysięcy ludzi.

Na czele pochodu orkiestra z miejscowych pracowników grała marsze żałobne.

Na cmentarzu zatrzymał się pochód przy pomniku bojowca poległego w Zyrardowie w r. 1906 (bomba Zyrardowska), gdzie złożono wieńce. Uroczyste przemówienia wygłosili: były więzień polityczny tow. Blachowski i vice-prezydent miasta tow. Orlik. Po przemówieniach składano wieńce na grobach towarzyszy, byłych więźniów politycznych.

## Tarnopol

### ECHA ZAMACHU NA PROCHOWNIE WE LWOWIE.

#### Tajemnica „złotego domu”.

Krakowski „Kurjer ilustrowany” donosi:

Toczące się w Tarnopolu śledztwo wstępne przeciwko szajce szpiegowskiej Jospa Krystyniuka, którego aresztowano przed kilku tygodniami na granicy sowieckiej w Skałacie, ujawniło sensacyjne szczegóły, wyjaśniając zagadkową sprawę „złotego domu” z procesu doradczego Dietricha i Soloneńki, oskarżonych o zamach na prochownię we Lwowie w r. 1924.

# WARSZAWA ROBOTNICZA

## DZIWNE PRAKTYKI.

Kapitan statku „Polska”, p. Feliks Olszewski, bez żadnego powodu, bez wypowiedzenia i odszkodowania wysadził w ubiegłą niedzielę we Włocławku na przystani członka Związku Zaw. Prac. Przemysłu Gastronomiczno - Hotelowego w Polsce, Józefa Borzkowskiego, który czynny był w sali restauracyjnej statku w charakterze kelnera. Zwolniony, pozbawiony wszelkich środków, zmuszony był w celu zakupu biletu do Warszawy, sprzedać część swych rzeczy.

Związek zwrócił się w tej sprawie do zarządu Tow. Alkc. „Żegluga Polskiej”, w razie zaś nieotrzymania satysfakcji, wystąpi na drogę sądową.

## JEDNORAZOWA REMUNERACJA DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

Magistrat uchwalił na wtorkowym posiedzeniu wypłacić pracownikom i robotnikom miejskim, wzorem lat ubiegłych jednorazową remunerację w wysokości pensji listopadowej. Wpłata nastąpi jeszcze w bieżącym miesiącu. Dokładną datę ustali prezydent miasta.

### ZASIŁKI DLA ROBOTNIKÓW.

W okresie tygodniowym od 24 do 29 października włącznie, zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie przyznał 136 robotnikom, pozbawionym pracy (w poprzednim tygodniu 173) prawo do pobierania zasiłków na mocy ustawy o zabez-

Skazany wówczas przed sąd doraźny na karę śmierci Dietrich zgłosił się na kilka chwil przed rozstrzelaniem do sądziego śledczego i zeznał dobrowolnie, że materiał wybuchowy, którego pochodzenie ukrywał, otrzymał w „złotym domu”, znajdującym się w Tarnopolu, przy ulicy nieznaney mu nazwy.

Do słów Dietricha nie przywiązywano wówczas zbytnej wagi, niemniej jednak władze zainteresowały się owym tajemniczym „złotym domem”. Wszelkie jednak dochodzenia spełzyły na niczym.

Obecnie z wyników śledztwa w sprawie Krystyniuka okazuje się, że Dietrich mówił przed śmiercią prawdę. Wspomniany przezeń „złoty dom” znajduje się w Tarnopolu przy ul. Sienkiewicza 69 i był on rzeczywiście przez czas dłuższy arsenałem materiałów wybuchowych i amunicji dla band dywersyjnych i szpiegowskich. Co więcej, właściciel tego domu, Leonid Micheiko był członkiem zlikwidowanej obecnie szajki szpiegowskiej Krystyniuka, zdołał jednak uciec przed aresztowaniem do Rosji.

Dochodzenia obecne wykryły dalej, że oprócz rozstrzelanych we Lwowie Dietricha i Soloneńki, trzecim współnikiem zamachu na prochownię we Lwowie był Bazyli Lipko, który ukrywał się przed aresztowaniem go przez jakiś czas w piwnicach „złotego domu”, poczem zdołał zbiec do Rosji.

## Siedlce

### RZĄDY SOCJALISTYCZNEGO MAGISTRATU.

Od dwóch miesięcy nowy Zarząd miasta, wyłoniony ze zwycięskich wyborów w maju, z tow. prezydentem Kubeckim na czele, zabrał się do pracy. Przedewszystkiem zajęto się uporządkowaniem niesłychanego chaosu, jaki po sobie zostawił dawny wołkowsko sapiechowski magistrat. A chaos to nieład: pensje pracowników i robotników zalegały od 2-ch miesięcy, na wpływy magistratu rząd nałożył sekwestr, zarząd miasta zaś prowadził gospodarkę wekslową. Weksle wystawiano nie tylko z tytułu dostaw rzeczowych, ale nawet ochronki, szpitale, kolonje i t. p. karmiono weksłami, które już tylko lichwarze dyskutowali. Oczywiście robiono to z rozmysłem, chodź o uniemożliwienie gospodarki nowemu magistratowi.

Pobita w wyborach chjena oczekiwała kapitulacji nowej Rady i zarządu miasta. Tutaj spotkał tych panów grubo zawód, gdyż magistrat, dzięki pożyczce z Banku Gospodarstwa Krajowego, wszystkie zaległości uregulował i przystąpił do wykonywania swego programu.

Przedewszystkiem pomysiano o bezrobotnych, uruchomiono cały szereg robót, założono betoniarke, usprawniono straż ogniową, przystąpiono do remontu Starego Ratusza i odwachu, dwóch najpiękniejszych budynków w Siedlcach, znajdujących się obecnie w ruinie. Na ulicach miasta po kilkunastu latach ciszy uruchomiono brukarzy, cały szereg uliczek otrzymało bruk. A nadto budują się dwa baraki murywane na 48 rodzin dla bezdomnych.

W mieście bezrobotnych już niema,

zarobki podniosły się o 80 do 100%, zafiancowanie do władz ogarnia już dziś nie tylko całą klasę robotniczą miasta, ale również i inteligencję.

Początkowa, nadzwyczaj ostra opozycja połączonyj prawnicy polsko - żydowskiej w Radzie miejskiej łamie się, gdyż uczoisci i inteligentniejsi z pośród nich przyznają, że miasto z naszej tyłko gospodarki skorzystać może.

## Poznań

### OTWARCIE II-GO KURSU DLA PRACOWNIKÓW KAS CHORYCH.

W dniu 3 b. m. został otwarty drugi z rzędu kurs dla pracowników Kas Chorych województw Poznańskiego i Pomorskiego. Na kurs zgłosiło się 46 słuchaczy, w tem 75% dyrektorów Kas Chorych.

W uroczystości otwarcia kursu brali między innymi udział dyr. Barański, przedstawiciel nadzorczej, przedstawiciele pras, miejscowych organizacji zawodowych, przedstawiciele organów samorządowych Kas obydwu województw, grono prelegentów i in. Otwarcia kursu dokonał krótkim przemówieniem powitał Komisarz Okręgowego Związku Kas Chorych, dr. Rudkowski, organizator kursu.

Grono.

## Lwów

### ZAWIESZENIE W URZĘDOWANIU REFERENTA MAGISTRATU.

A. W. donosi: Onegdaj, z rozporządzenia Komisarza Rządu, Strzeleckiego, zawieszono w urzędowaniu referenta drogowego Magistratu lwowskiego, inż. Taroniego. Zarządzenie pozostaje w związku z wynikiem badań, przeprowadzonych w swoim czasie przez ministerjalną komisję lustracyjną.

## Lwów

### POMOC POWODZIOM.

Onegdaj rano przybyła do Lwowa w przejeździe do Stanisławowa delegacja Centralnego Komitetu Społecznego Pomocy Ofiarom Powodzi, z panią Prezydentową Mościcką na czele.

## TYTOŃ JAKO ŚRODEK AGITACJI

W ostatnich czasach zaobserwowano znaczny wzrost nielegalnych plantacji tytoniowych w szczególności na kresach wschodnich.

Z tego powodu władze sporządziły już kilkanaście tysięcy protokołów. Znać należy, że kary za nielegalną uprawę tytoniu są bardzo wysokie wynoszą bowiem 500 zł. od metra kwadratowego plantacji tytoniu.

Oczywiście wykonanie mandatów karnych wynikających z nielegalnej uprawy tytoniu zrujnowało by całkowicie wiele gospodarstw chłopskich.

W związku z tym do Ministra Skarbu zgłosili się przedstawiciele zainteresowanej ludności z prośbą o poczynienie rozmaitych ulg i ułatwień.

Charakterystyczną jest rzeczą, że na tym tle w województwach wschodnich rozwinęła się agitacja przedwyborcza partji komunistycznej i komunizującej. Agitatorzy tych partji głoszą, że jedynie wybór posłów z tych grup zapewni wszystkim swobodną uprawę tytoniu.

pieczeniu na wypadek bezrobocia. Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków ustawowych było w tym samym czasie 781 (w poprzednim tygodniu 667), pobrało zaś zasiłki 644 (590) na sumę 8,357 zł. 21 gr. (7,729 zł. 64 gr.).

W tym samym czasie przyznano 34 bezrobotnym (w ubiegłym tygodniu 21) prawo do pobierania zasiłków z akcji doraźnej. Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków z akcji doraźnej było w tygodniu sprawozdawczym 1,409 (1,424), pobrało zaś zasiłki 1,399 (1,392) na sumę 16,571 zł. 3 gr. (16,687 zł. 24 gr.).

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

W środę, dnia 9 b. m.

Pocztowa Organizacja P. P. S. O godz. 7 w lokalu O.K.R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się ogólne zebranie członków z referatem tow. Adama Szczypiorskiego o sytuacji politycznej.

Dzielnica „Jeruzolima” o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicy.

Wola - Czyste. O godz. 6 Wolska nr. 44, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym tow. Downarowicz wygłosi odczyt n. t. „Stan gospodarczy Europy na tle sytuacji światowej”.

Ochota. O godz. 6, Grójecka 59, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Sołec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Mokotów. O g. 7, Bagatela 12a, ogólne zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Rajmunda Jaworowskiego.

Sekretariat Koła P. P. S. Pracowników Kas Chorych m. Warszawy jest czynny w środy i piątki w godz. od 18.30 do 20.30.

Starówka. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

O godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym tow. Kowalew wygłosi odczyt n. t. „Zadania P. P. S. w dobie obecnej”.

Koło Drukarzy P. P. S. O godz. 8 wiecz. w sali O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Koła Drukarzy.

W czwartek, dn. 10 b. m.

Dzielnica N. Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Odwołanie. W piątek, dn. 11 b. m., wszystkie zebrania ogólne i posiedzenia komitetów dzielnicyowych są odwołane z powodu przypadającego święta.

## RUCH ZAWODOWY

### ODCZYT.

W środę, dnia 9 b. m. o godz. 7 wiecz. czorem odbędzie się zebranie członków Związku Oddział Warszawa II, na którym tow. Stefan Haupa wygłosi referat na temat sytuacji gospodarczej w Polsce i Europie. Uprasza się towarzyszy o li-



ś. † p.

# LEON BIELAŃSKI

Towarzysz Sztuki Drukarskiej, b. pracownik P. Z. G.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 5 listopada 1927 r., przeżywszy lat 45.

Pogrążeni w głębokim smutku żona, córki, brat i rodzina zapraszają życzliwych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala św. Ducha (przy ul. Elekoralnej) dnia 9 listopada r. b. o godz. 1 po poł. na cmentarz św. Wincen-tego (Burdnowski).

## Ruch kult.-oświatowy.

Walne Zebranie Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Zarząd Główny w Warszawie odbędzie się dn. 20 listopada r. b. o godz. 10 rano w sali konferencyjnej Z. Z. K. ul. Czerwonego Krzyża 20, z porządkiem dziennym następującym: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania, 2) Sprawozdania: a) Zarządu Głównego, b) oddziałów, c) Rady Pedagogicznej, d) Komisji Rewizyjnej, 3) Uchwalenie budżetu na 1927 r. 4) Wymiana dzieci na kolonie letnie w kraju i zagranicą, 5) Ujednolicenie działalności organizacyjnej w zakresie wychowania dziecka, 6) Prasa i wydawnictwa, 7) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 8) Wolne wnioski.

## CDCZYTY ODDZ. WARSZ. T. U. R.

Odbędzie się następujące odczyty: 9-go w Związku Dozorców Domowych, Leszno 48, o godz. 7 m. 30 wiecz. tow. Medard Downarowicz: Rząd Ludowy (ilustrowany przezroczkami). 9-go w Związku Drukarzy, Bednarska 24, godz. 8 wiecz. Kultura burżuazji, a kultura proletariatu, tow. dr. Kłuszyski.

10-go w Związku Kolejarzy W-wa Wschodnia, Brzeska 2, godz. 7 wiecz.: O człowieku pierwotnym (przezroczka), tow. dr. Hertz.

11-go Koło Młodzieży im. Prussia (Solec 68) godz. 7 wiecz. „Urządzenia zdrowotne w miastach” (przezroczka) — dr. Budzińska - Tylicka. Wstęp na odczyty wolny dla wszystkich.

## MŁODZIEŻ.

### SEMINARIUM PRELEGENTÓW ZW. NIEZ. MŁ. SOCJAL.

W środę, 9 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali na parterze w gmachu Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się drugie posiedzenie Seminarium prelegentów Z. N. M. S. pod kierunkiem tow. posta K. Czapińskiego. Na porządku dziennym referaty tow. tow. Winteroka i Jabłońskiego na temat: Socjalizm przed K. Marxem.

Z. N. M. S. Tow. Feliks Gross z Krakowa wygłosi w czwartek, 10 b. m., o godz. 8 wiecz. odczyt na temat: „Walka ras a idea pacyfizmu”. Odczyt organizuje Ak. Koło Przyjaciół Ligi Narodów. Odczyt odbędzie się w lokalu Tow. Ekonomistów, Jasna 19, II p. Egzekutywa K. C. Organ. Młodz. T. U. R. zbiera się dziś, o godz. 8,30 wiecz., w lokalu C.K.W. P.P.S.

## Z SĄDÓW

### MARJAN LINDE I WILHELM BAU PRZED SĄDEM APELACYJNYM.

Onegdaj w Sądzie Apelacyjnym rozpoczęła się sprawa Marjana Lindego (brata zabitego Huberta Lindego, b. prezesa P. K. O.) i Wilhelma Baua, oskarżonych o to, iż działając w porozumieniu podrobili dokument, w postaci listu gwarancyjnego, stwierdzający w imieniu prezesa P. K. O., Huberta Lindego, iż Stanisławowi Pomeranemu, szwagrowi Baua, należy się od P. K. O. 80 tys. zł., które otrzymał w kwietniu 1920 r.

Sąd Okr. wydał wyrok uznający obu oskarżonych winnymi sfałszowania dowodu na 80 tys. zł. i skazujący Baua na półtora, a Lindego na rok więzienia, uwzględniając przytem powództwo cywilne Prokuratorji Gen., t. j. uznanie dokumentu za sfałszowany i nie wiążący P. K. O.

Skazanych pozostawiono na wolności za poręką hipoteczną (Baua za 40 tys., Lindego 500 tys. zł.).

Komplet sędziów stanowią przew. Zaborski, sędziowie Rakowski i Syromiatnikow. Oskarża specjalnie do tej sprawy delegowany prok. Sądu Okr. Niesenson. Powództwo cywilne popiera radca prokuratorji, Knyskiewicz. Bronią adw. Brokman, Śmiarowski i Piłkier.

W sprawie tej jeszcze do Sądu Okr. zgłoszono powództwo poszkodowany, niejaki Korntajer, na sumę 80 tys. zł., wypłaconych Bauowi w postaci gwarancji hipotecznej. Ponieważ K. wystąpił już z tą sprawą na

## WYPADKI PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

### PODSTĘPNE OKRADZENIE BEZROBOTNEJ.

Aleksandra Poleszczukowa, mieszkanka wsi Stawy gm. Wolczyn, w poszukiwaniu posady przyjechała do Warszawy. Na dworcu Wileńskim do Poleszczukowej zbliżyła się jakaś kobieta i wszczęła z Poleszczukową rozmowę. Dowiedziawszy się, że poszukuje ona posady, nieznamą oświadczyła, że właśnie zna miejsce, gdzie potrzebna jest służąca ze wsi. Poleszczukowa zaufała nieznamym, która zaprowadziła ją na róg ul. Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskich. Tam nieznamą poleciła Poleszczukowej udać się z listem do jednego z domów, sama zaś pozostała na ulicy z koszykiem, zawierającym rzeczy oraz dokumenty Poleszczukowej. Gdy po kilku minutach Poleszczukowa powróciła na ulicę, nie zastała już nieznamym kobiety. Nieszczęśliwa bezrobotna oblicza swą stratę na 300 zł.

### UPADEK Z POCIĄGU.

Na dworcu Głównym pociągów przychodzących wypadł z wagonu Władysław Wdowiński. Wskutek upadku Wdowiński tak silnie zranił się w głowę, że stracił przytomność. Pogotowie przewiozło chłopca w stanie ciężkim, do szpitala Dz. Jezus.

### TRUP W WISŁE.

Z Wisły około Wilanowa pod Służewem wyłowiono zwłoki nowonarodzonego dziecka pięciomiesięcznego.

### SIOSTRZENIEC ZASTRZELIŁ WUJĄ.

19-letni Jan Stelmowski, pracownik firmy „Szlenker, Wydźga i Weyer”, udał się do swego wujka, hodowcy koni w folwarku Paplinie pod Łochowem, Tomasza Dajnerowicza. Gdy Dajnerowicz odprowadził Stelmowskiego do pociągu do Łochowa i gdy przy pożegnaniu odmówił mu 4 zł. 20 gr. na podróż, Stelmowski wyjął rewolwer i zastrzelił Dajnerowicza, poczem rewolwer porzucił, przyjechał do Warszawy i zgłosił się do urzędu śledczego, przyznając się do zabójstwa.

### ZAGINIĘCIE DWUCH UCZENIC.

13-letnia Irena Kowska i koleżanka jej, 14-letnia Helena Bakiewiczówna, dnia 17 b. m. wyszły z domu przy ul. Browarnej Nr. 18 i więcej nie powróciły.

### PRZYGODA PRZECHODNIA.

Przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 20 z nadbudowywanego domu spadła cegła i ugodziła w głowę cukiernika, 40-letniego Adama Malinowskiego. Rannego w głowę opatrzył lekarz Pogotowia.

Redakcja „Przyjaciela Dzieci” przyjmie w czwartki i soboty od 7 — 8 (w redakcji „Robotnika”, WARECKA 7). Rękopisów redakcja nie zwraca.

# KRONIKA

## STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 11,3°, najniższa 6,4°. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie przeważnie duże z deszczami na wschodzie Polski, a z przejaśnieniami na zachodzie. We wschodniej połowie kraju jeszcze dość ciepło, w zachodniej ochłodzenie. Umiarkowane wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

Magistrat w dniu 11 listopada. Z powodu święta narodowego w dniu 11 listopada biura i urzędy Magistratu m. Warszawy nie będą czynne. Nie odbędą się również zwykłe piątkowe przyjęcia u członków prezydium Magistratu.

Plenarne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się jutro o godz. 19 w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Stypendja miejskie. Magistrat występuje do Rady Miejskiej o przeznaczenie sumy zł. 3,624 na 3 stypendja zamiast na 6 stypendjów dla słuchaczyw studjum pracy społeczno - oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Zmniejszenie liczby stypendjów ma na celu to, by pomoc, okazana młodzieży, była wydatniejsza.

Odczyt prof. J. Baudoin de Courtenay. Koło warszawskie Polskiego Zw. Myśli Wolnej urządziło dziś, o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Higienicznego odczyt prof. J. Baudoin de Courtenay p. t. „Wychowanie i uczenie jako czynnik zdenerwowania, zdziczenia i rozspółocznienia”. Bilety od 50 gr. do 2 zł. w kasie przy wejściu.

Apel do mieszkańców stolicy. Otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o zamieszkanie: „W dniu 11 listopada święci Polską wielką rocznicę odzyskania swej niepodległości. W uczczeniu tego pamiętnego dnia winna stolica świecić przykładem. Dlatego wzywam obywateli m. Warszawy, aby w dniu 11 listopada przystroili swe domy sztandarami o narodowych barwach i by licznym udziałem w narodowych obchodach oraz wszelkimi innymi sposobami przyczynili się do nadania temu dniu jak najbardziej uroczystego charakteru. Prezydent miasta (—) Z. Słomiński”.

15 zł. komornego miesięcznie. Zarząd wydziału opieki i szpitalnictwa Magistratu zdecydował zżądać od lokatorów domów miejskich dla bezdomnych na Nowem Brudnie punktualnego płacenia komornego. Komorne ustalono w wysokości 15 zł. miesięcznie za pokój. Komorne może być pobierane ratami tygodniowo. Zdecydowano również wystąpić do odpowiednich władz o przydzielenie terenu, na którym wzniesiono domy, do m. Warszawy, gdyż obecnie należy on do gminy Marki, pow. warszawskiego. Powyższa decyzja wymaga jeszcze aprobaty plenium Magistratu.

Spis urodzonych w r. 1907. Dziś w kolejnym dniu spisu urodzonych w r. 1907, w lokalu sekcji wojskowej Magistratu przy ul. Daniłowiczowskiej 1, wejście II, w godz. od 9 do 15, winni stawić się wszyscy zainteresowani, zamieszkali w 3 komisariacie, nazwiska których rozpoczynają się od R do Z.

Zebranie lekarzy dentystów warszaw. odbędzie się w dniu 11 b. m. w lokalu przy ul. Brackiej 18 m. 30, o godz. 9 wiecz.

## Z teatrów świetlnych

### PALACE. — „Pokusa”.

Jeśli ktoś kocha piękno gór i przyrodę, będzie tym obrazem zachwycony, jeśli ktoś szukać w nim będzie (skuszony tytułem) sensacji, zawiedzie się srożej, w obrazie bowiem są cudne widoki, przepiękne studjum zwierząt, podpatrzone tajemnice natury — i już. Romans osnuty na tle życia służby leśnej z majątków jakiegoś tyrolskiego magnata — jest dość blahy. Pokusa nazwano zamiłowanie ojca bohatera do kłusownictwa. Oczywiście romans ów kończy się tklivie i sentymentalnie. Poza tem w filmie jest dużo karkołomno-turystycznych momentów, które wielu ludziom bardzo się podobają. Ale zdjęcia z Tyrolu są zaiste przepiękne. Ika.

Palace: „Pokusa”. Pan: „Martwy węzeł”. Splendid: „Zdobywca serc”. Apollo: „Zew morza”. Światowid: „Zdobywca serc”. Wodewil: „Władczyni Atlantydy”. Stylowy: „Noc miłości”. Colosseum: „Romans kapłanki Wschodu”. (W małej sali: „Deszcz róż”). Corso: „W spelunkach Rio de Janeiro”. Casino: „Siódme niebo”. Filharmonja: „Siódme niebo”. Capitol: „W spelunkach Rio de Janeiro”. Miejski: „Trzej uczciwi hultaje”.

W sprawie tej należy zauważyć, że przeciwko założycielom Zrzeszenia Posiadaczy Polis Tow. „Rosja”, celem wyboru mężów zaufania i mianowania przez sąd kuratora ubezpieczonych. Kurator będzie współdziałał przy ustalaniu współczynnika, według którego będą przerachowane na złote polisy rublowe Tow. „Rosja”. W związku z tem Zrzeszenie Posiadaczy Polis Tow. „Rosja” ogłosiło komunikat, że będzie zastępować posiadaczy polis Tow. „Rosja”.

Udoskonalajcie audycję, stosując lampę głośnikową RE 134 rezultat nadzwyczajny „TELEFUNKEN” Wyrób Tow. „OSRAM”

## Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

### ŚRODA.

12,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, P.A.T., oraz nadprogram. 15,00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, P.A.T., oraz nadprogram. 15,20 — 16,00. Przerwa. 16,00—16,25. Odczyt p. t. „Wartości wychowawcze teatru szkolnego” — wygłosi insp. J. Cierniak. 16,25 — 16,40. Nadprogram, komunikaty. 16,40 — 17,05. Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Łodzie podwodne” — wygłosi prof. dr. St. Górka. 17,05 — 17,20. Komunikaty P.A.T. 17,20 — 17,45. Skrzynka pocztowa — korespondencje bieżąca omówi dr. M. Stępowski. 17,45 — 18,15. Program dla dzieci. P. W. Tatariewicz opowie dalszy ciąg „Przygód Maciusia” (J. Porazińskiej). 18,15 — 19,00. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 19,00 — 19,15. Komunikat rolniczy. 19,15 — 19,35. Rozmaitości — wypowiedzie p. L. Lawiński. 19,35 — 20,00. Odczyt p. t. „Możliwości powiększenia eksportu jąd z Polski” — wygłosi inż. St. Bobrowski. 20,00 — 20,30. Przerwa. 20,30. Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. W przerwie koncertu biletów „Messafer Polonaie” w języku francuskim. 22,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P.A.T., sportowy, policyjny, oraz nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

### CZWARTEK.

12,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P.A.T., oraz nadprogram. 12,05 — 12,30. Odczyt p. t. „Warszawa w czasach Chopina” — wygl. prof. A. Janowski. 12,30 — 14,00. Transmisja z Filharmonji warsz. koncertu organizowanego dla młodzieży szkolnej. 15,00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, P.A.T., oraz nadprogram. 15,20 — 16,25. Przerwa. 16,25 — 16,40. Komunikat harscerski. 16,40 — 17,05. Odczyt p. t. „Piękno i sport” — wygl. p. T. Maltze. 17,05 — 17,20. Komunikaty P.A.T. 17,20 — 17,45. „Wśród ksiązek” — przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. H. Mościcki. 17,45 — 19,00. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry Kaz. Adamusa. 19,00 — 19,15. Komunikat rolniczy. 19,15 — 19,35. Rozmaitości — wygl. p. L. Lawiński. 19,35 — 20,00. Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memmi Gardiner. 20,00 — 20,30. Przerwa. 20,30. Koncert wieczorny. Wykonawcy: orkiestra P.R., Lidja Kmitowa (skrzypce), J. Ozimiński (skrzypce), Marceli Sowiński (śpiew) i prof. L. Urstein (fortepian). 22,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, P.A.T., sportowy, oraz nadprogram.

## KALENDARZ WIADOMOŚCI FILMOWYCH.

Pod redakcją reż. I. R. Miaszteckiego.

Jedyné Wydawnictwo w Polsce zawierające poza bogatym działem literackim, wszystkie informacje i adresy branży kinematograficznej całego świata, szczególnie zaś Polski. Wydanie na rok 1928, ukazuje się w końcu r. b.

Ogłoszenie w Kalendarzu, który jest rozpowszechniony w wielu tysiącach egzemplarzy w całej Polsce i innych krajach Europy i Ameryki, jest najsukcesyjniejszą reklamą dla wszystkich firm i osób dbających o powiększenie swej klienteli.

Wszelkie informacje i zapytania prosimy kierować piśmiennie pod adresem Administracji Kalendarza Wiadomości Filmowych, Warszawa, ul. Szczygła 1A, telefony 280-83, 141-12, 196-91.

## Minist. Pocz. i Telegr.

ogłosiło przetarg na dostawę kopert z terminem składania ofert na dzień 11 grudnia 1927 r. Warunki dostawy kopert podane zostały w „Monitorze Polskim” Nr. 255 z dn. 7 listopada r. b.

## DRUKARNIA „ROBOTNIKA”

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie. Warszawa, ul. WARECKA 7.

W połowie listopada pojawi się wielki, bogato ilustrowany KALENDARZ ROBOTNICZY „POBUDKI” NA ROK 1928. Kalendarz Robotniczy zawiera obok bogatej części nowelistycznej i poważnych artykułów politycznych, także gruntowne prace o Związkach Zawodowych, o Spółdzielni Spożywców i Samorządzie, a nadto informacje i wielki dział ogłoszeń. CENA KALENDARZA — 3 ZŁOTE. DLA ORGANIZACJI ZNACZNE USTĘPSTWO. Prosimy o wcześnie zamówienia pod adresem: ADMINISTRACJA „POBUDKI” Warszawa, ul. WARECKA 7. P. K. O. 13.620. Tel. 313-80.

## Ogłoszenia drobne

A) Zegary selenowe, zegarki. Obrączki. Pierścionki na raty bez zaliczki. Zegarmistrz Gutmacher. Smocza 21 róg Dzielnej.

Bluszczarki Hafełarki są poszukiwane, robota stała za dom. „Marquissette” Elekoralna 19. 11-2 15-7.

Potrzebne zdolne kwiaciarki. Kułski — Świętoirska 21.

## MASZ CZAS?

Nie trać go na próżno! Zapisz się na Kursy Samocho- PRYLIN-SKIEGO, Jerozolimska 27.

Musisz zarabiać więcej. Szkoła Inżyniera Froma kształci najtaniej najlepszych szoferów. Hoża 35.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne



## ELEKTRYCZNE MANEKINY



W angielskich magazynach mód zastosowano manekiny, które we wnętrzu posiadają aparat elektryczny, dzięki któremu mogą się poruszać, obracać itp. Grożą one zupełnym wyrugowaniem pięknych modelek.

## TEATR I MUZYKA

## Dzisiaj w teatrach miejskich

## Wielki

o 8-iej „Aida”

## Narodowy

o 8-iej w. „Pan Damazy”

## Letni

o 8-iej w. „Radość kochania”

Wielki. Dzisiaj „Aida”. Jutro „Hrabina”.  
W piątek „Straszny Dwór”.

## LEKARZ Z PRZED 200 LATY



11 listopada upływa 200 lat od dnia śmierci słynnego znachora niemieckiego, Cisenbarta.

## ALEKSANDER SINIEGUB

## OBRONA PAŁACU ZIMOWEGO

— Naboje? Trzeba dostać w Pałacu. Tam są wielkie zapasy. Zaraz raportuję Galjewskiemu — pędząc już do komendanta bataljonu, odpowiedział porucznik.

— Półkompania, równaj! — począłem przez ten czas odłączać swą półkompanię od bataljonu.

— Poruczniku — podchodząc do mnie odezwał się Komisarz wojenny — niech pan uszykuje tak junkrów, by wszyscy mogli mi słyszeć bez wysiłku z mojej strony.

— O, do diabła, znów paplanina. Przecie mamy się spieszyć. Chociaż dobrze się składa — przyniosą naboje — zaświtała uspokajająca refleksja.

— Rozkaz — odpowiedziałem już głośno i począłem szykować półkompanię. Komisarz wojenny przeczekał, aż junkrowie się ustawią, poczem rozpoczął przemówienie.

— Panowie, w obecnej wyjątkowo trudnej dla Rewolucji i całego kraju chwili zaszedł wypadek ogromnej dziejowej wagi. W salach Pałacu Maryjskiego obraduje kwiat naszej myśli,

duma nasza i chwała — Rada Republiki. Byłem tam, widziałem ich świętą pracę nad ugruntowaniem zdobyczy Rewolucji i poprowadzeniem kraju szlakiem majestatycznego pochodu do szczęścia, którego tak godną jest demokracja światowa. Widziałem, jak nie pamiętając o sprawach osobistych, nawet o jadle, ślęcząc nad zawiłymi kwestiami ci, którzy są nie tylko dumą naszej myśli, ale i autorami wielkiej sprawy przyjaznego i twórczego współzycia demokracji całego świata. I wierzę mi, praca ich jest jeszcze bardziej święta, niż obrońców naszego wielkiego kraju, który pierwszy rzucił światu takie hasła, jak wojna do ostatecznego zwycięstwa bez aneksji i kontrybucji. I oto, towarzysze - obywatele, w podobnej chwili złość demagogiczna wyhodowana przez Lenina i rozdmuchiwana przez wrogów Rewolucji i kraju, może stać się katastrofalną dla Rewolucji. Zarazone demagogią wyrutki robotniczego świata pragną zerwać posiedzenie Rady Republiki. Niebezpieczeństwo grozi spokojowi twórczej pracy, w godzinie jej najbardziej intensywnego napięcia. A przecież drogą jest każda godzina tej pracy, wyników której w najwyższym napięciu oczekują armia i demokracja. I oto, drodzy towarzysze - obywatele - junkrowie, wam przypada w udziale wy-

## REUMATYZM JAKO CHOROBA NAGMINNA

Kiedy już przed wieloma latami nazywano gruźlicę i choroby płciowe ze względu na liczebność ofiar, jakie pochłaniają oraz ze względu na zastraszające skutki, jakie pociągają, chorobami nagminnymi, to dopiero w ostatnich czasach uczeni przyszedli do przekonania, że do chorób nagminnych bezwzględnie zaliczyć należy także reumatyzm.

Gdy np. w Szwecji gruźlica płucna czyni niezdolnymi do pracy 3,8% ludności, to reumatyzm powoduje 9% inwalidów. W kraju tym rok rocznie przynajmniej się 1500 osobom dożywotnie zapomogi z powodu utraty zdolności zarobkowej, wywołanej nieuleczalnym reumatyzmem. Dla państwa jest to choroba kosztowna. Gruźlikom państwo wypłaca zapomogi co najwyżej przez kilka lat. W ciągu bowiem tego czasu inwalida gruźliczny albo powraca do zdrowia, albo też umiera. Tymczasem reumatycy pobierają zapomogi po 20 i 30 lat, gdyż reumatyzm nie czyni w organizmie tak rychłych spustoszeń, jak gruźlica.

W Danii stwierdzono, że 12% wszystkich zasłabnięć u mężczyzn ma swe źródło w reumatyzmie.

W Austrii dowiódł prof. Wenchenbach, że przeszło połowa wszystkich inwalidów wojennych powstała na tle chronicznego reumatyzmu.

W Niemczech stwierdził dr. Zimmer na podstawie statystyki kasy chorých m. Berlina, iż na jeden dzień utraty pracy, spowodowanej przez gruźlicę wypada 3,41 dni utraconych wskutek chorób na tle reumatyzmu.

W Anglii, tym klasycznym kraju reumatyzmu, co ósmy mieszkaniec umiera na choroby sercowe, wywołane przez reumatyzm. Najsmutniejsze w tej statystyce angielskiej jest to, że 3/4 ofiar to dzieci w wieku od 5 do 15 lat. Anglia w ten sposób traci rocznie 12 do 15 tysięcy dzieci w wieku szkolnym.

Jak z powyższego wynika, jest reumatyzm większym wrogiem ludności krajów umiarkowanych, niż gruźlica. Gdy dla zwalczania gruźlicy istnieją sanatoria płucne i górskie uzdrowiska, to w walce z reumatyzmem dotychczas niewiele zdziałano.

Będzie to zadaniem higienistów społecznych rozpocząć walkę z reumatyzmem jako chorobą nagminną, pochłaniającą najwięcej ofiar z pośród klasy robotniczej.

Przedstawienie dla dzieci w Nowościach. W niedzielę o godz. 12,30 w poł. przedstawienie dla dzieci.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych, ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój 62, tel. 274-55 wydaje bilety na przedstawienie w teatrze Narodowym w dniu 18 b. m. p. t. „Pan Damazy”.

Biuro Stow. Urzędników Państwowych wydaje bilety ulgowe do następujących teatrów: dn. 10 b. m. — „Radość kochania” — teatr Letni; 14 b. m. — „Koł trójanski” — teatr Mały; 18 i 19 b. m. — „Wojna wojnie” — teatr Polski; 21 b. m. — „Pan Damazy” — teatr Narodowy.

## NOWOCZESNE KSZTAŁCENIE ZAWODOWE SZKOŁA CZESANIA



Zamiast terminowania w zakładach fryzjerskich, wprowadzono obecnie szkoły zawodowe sztuki uczesania. Na rycinie — mamy wykład w takiej szkole.

## ZE SPORTU

## NASI KAWALERYŚCI W AMERYCE.

W dniu 11 b. m. rozpoczynają się w Nowym Jorku międzynarodowe konkursy hipiczne, w których między innymi, weźmie udział drużyna polska, złożona z plk. Rómila, rtm. Antoniewicza i por. Starnawskiego.

## WARSZAWSKA LIGA HAZENY.

W ciągu najbliższych dni zawiązać ma się w Warszawie liga żeńskich klubów hazeny, która później obejmie również i inne gry sportowe dla kobiet i nazywać się będzie wtedy Warszawską Ligą Gier Sportowych.

## NASI ZAPASNICZY W BUDAPEŚCIE.

Podczas mistrzostw Europy w zapasnictwie, rozgrywanych w Budapeszcie, Polak Gałuszka został pokonany w piętej minucie przez Czechosłowaka Szabo.

## Jeszcze zawody lekkoatletyczne.

Krakowski O. Z. L. A. organizuje w najbliższą niedzielę okręgowe zawody lekkoatletyczne w dziesięcioboju drużynowym o puchar „Elektróluxu”.

## Polonia ma grać z Wisłą.

Na najbliższą niedzielę Polonia sprowadza do Warszawy mistrza Ligi, T. S. Wisłę (Kraków), która rozegra mecz towarzyski w Agrykoli o godz. 14.

## Cracovia jedzie do Wiednia.

Na najbliższą sobotę i niedzielę, t. j. na 12 i 13 b. m. Cracovia ma podobno wyjechać do Wiednia, celem rozegrania dwóch meczów z dwiema zawodowymi drużynami ligowymi Austrii.

## Mecz Lwów — Wrocław.

W dniu 13 b. m. we Wrocławiu proponowany jest doroczny międzymiastowy

mecz piłkarski pomiędzy drużynami Lwowa i Wrocławia.

## Sparta — Amatorzy 5:0 (2:0).

Na Mokotowie rozegrany został mecz towarzyski pomiędzy Spartą i Amatorami, zakończony zwycięstwem Sparty 5:0 (2:0). Bramki zdobyli Przybysz (2), Sirek, Pencze i Złakowski (z karnego). Sparta II — Amatorzy II 7:4 (1:2).

## ROZŁAM WŚRÓD RADYKAŁÓW FRANCUSKICH



Franklin Bouillon, b. przywódca radykałów, który opuścił swe stronnictwo, nie zgadzając się na blok wyborczy z socjalistami.

— Cicho! Prześciancie! Jesteście w szeregu! — oburkałem nieopanowanego młodzieńca. — Niech robią co chcą, byle byśmy sami nie zapominali o ojczyźnie — dodałem już łagodniej.

— Panie Komisarzu wojenny — zwróciłem się do niego, gdy tylko skończył przemówienie — czy można otrzymać chleb, rozdają go opodał, junkrowie nie dzisiaj nie jedli.

— Tak, tak, byle prędzej — zgodził się Komisarz wojenny z nieco zażenowanym obliczem, widocznie na myśl, że niezbyt wesoło słuchał nawet rajskej muzyki o pustym żołądku.

Podczas gdy junkrowie dostawali chleb, otrzymałem odpowiedź o nabojach. Naboje były, ale do wydania ich potrzebny był rozkaz ze Sztabu. Od kogo jednak zależał ten rozkaz i kto mógł wydać naboje, tego, mimo wszystkich wysiłków nie udało się wyjaśnić.

— Pan nie może sobie wyobrazić, co za bałagan jest tam wewnątrz — wskazując na Pałac i gmach Sztabu Generalnego opowiadał porucznik. — Nie mogłem się doprosić ani jednej rzeczowej odpowiedzi. Naczelnik Sztabu odsyła do adjutantów; ci do komendanta Pałacu, a ten ostatni znów do Naczelnika Sztabu. Niech ich wszyscy diabli, swołocz sztabowa! — wybuchnął porucznik. Ładne gałgaty. Ale nie szko-

dzi. Zamelduję Stankiewiczowi, niech wyda zarządzenia, od tego jest komisarzem, by pilnował porządku.

Przez ten czas Komisarza wojennego oblegała gromada, złożona z wojskowych i cywilów.

— No co, gotowicie? — spotkało mnie pytanie.

— Tak jest. Chleb otrzymamy. Natomiast nie mogę dostać naboju.

— Naboju? Po co? — przerwał mi Komisarz.

— Mamy za mało... Po piętnaście sztuk na karabin... Karabinów maszynowych i granatów nie mamy wcale. Obiecali wydać tutaj, ale dokołatać się...

— To zbyt cenne; do ognia nie dojdzie. I piętnaście sztuk aż nadto staro panie. Idziemy, niech pan prowadzi kompanię. Zna pan drogę do Pałacu? Wprost przez Morską. Po przybyciu do Pałacu pan się zapozna z rozmieszczeniem wart i kategorię rozkazu, by otworzyć ogień tylko w razie niezbędnej konieczności. Ja sam będę tam przez cały czas, tak że pan może być spokojny. A jeśli do Pałacu zbliży się jakikolwiek tłum warcholów, to dla poskromienia ich wystarczy doprawdy sam widok junkrów stojących na warcie z karabinami.

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5,40, bez odnośnienia zł. 4,70, na prowincji miesięcznie zł. 5,40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwyczajne gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.